

Nowy krok na drodze umocnienia stosunków radziecko-tureckich

Miedzy Związkiem Radzieckim i Turcją nie ma żadnych problemów spornych. W konsekwencji nie ma również przyczyn, które nie pozwalałyby na przywrócenie przyjaźni, jaka istniała między naszymi narodami — pisze w środę „Prawda” w artykule wstępnym poświęconym wynikowi wizyty w Związku Radzieckim premiera Republiki Tureckiej Suata Hayri Urguplu.

W naszych stosunkach na pewnym etapie był również okres napięcia — kontynuuje „Prawda”. Obecnie etap ten można uważać za należący do przeszłości. Przyczyny, które wywoływały napięcie, zostały zlikwidowane, a zrodzone przez nie nieporozumienia zdecydowanie usunięte. Obecnie główne zadanie, które energicznie rozwiązuje zarówno Turcja,

jak i Związek Radziecki, polega na jak najszybszym przywróceniu stosunków przyjaźni.

Artykuł podkreśla dalej, że wizyta premiera Turcji w Związku Radzieckim i przeprowadzone rozmowy wykazały, iż w podejściu obu krajów do obecnych skomplikowanych problemów międzynarodowych jest wiele wspólnego.

Turcja i Związek Radziecki zainteresowane są w utrzymaniu pokoju i to nie tylko na swoich granicach, ale również na całej kuli ziemskiej. Oba kraje uważają za niezbędne dokładanie wysiłków na rzecz rozładowania napięcia między narodowego.

„Prawda” stwierdza, że w wyniku wizyty tureckich działaczy państwowych w Związku Radzieckim uczyniony został nowy krok na drodze rozszerzenia i umocnienia stosunków radziecko-tureckich. Jest to jeden z najważniejszych wyników przyjazdu premiera Republiki Tureckiej. Kierując się zasadami niezależności, integralności terytorialnej, równouprawnienia i poszanowania wzajemnego obie strony rozwinąć istotnie doświadczenia, które stosunki między sobą. Są ku temu szerokie możliwości.

Artykuł wstępny podkreśla, że ludzie radzieccy z największą uwagą odnieśli się do słów premiera Turcji, iż jego kraj chce żyć w pokoju ze Związkiem Radzieckim i wraz z nim nieustannie pracować w tym kierunku. Przysłuży się to niewątpliwie sprawie pokoju zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i na całym świecie. (PAP)

Wojska NRF w bazie brytyjskiej

Dotychczas do bazy brytyjskiej na Hebrydach przybyło 300 żołnierzy i oficerów zachodnioniemieckich. Ogółem ma ich przybyć 800 i mają oni przeprowadzić ćwiczenia z amerykańskimi rakietami typu „Sergeant” w sierpniu i wrześniu br.

Rakiety te, typu „Ziemia — Ziemia”, mają zasięg 100 mil i są zdolne do przenoszenia głowic nuklearnych. W czasie ćwiczeń głowice takie nie będą używane.

Specjalnego smaku tej sprawie nadaje fakt, iż rakiety amerykańskie zostały zakupione przez NRF zamiast — jak początkowo planowano — brytyjskich rakiet typu „Blue Water”. Odrzucenie oferty brytyjskiej spowodowało dla W. Brytanii straty w wysokości około 50 milionów funtów. (PAP)

U Thant żąda zwiększenia budżetu ONZ

Sekretarz generalny ONZ U Thant przedstawił preliminarz budżetowy tej organizacji na rok 1966 w wysokości 116.737.110 dolarów, tj. o przeszło 8 mln dolarów więcej niż wynosił budżet tegoroczny.

To znaczne zwiększenie budżetu motywuje U Thant koniecznością rozszerzenia personelu ONZ i jej organizacji wyspecjalizowanych, przy czym dotyczy to zwłaszcza działalności w dziedzinie ekonomicznej i społecznej. W roku bieżącym — jak stwierdził U Thant w swym sprawozdaniu finansowym ONZ borykała się z poważnymi trudnościami.

Wchodzą w życie ustawy wyjątkowe

W zachodnioniemieckim „Dzienniku Ustaw” opublikowano w poniedziałek pierwszą przyjętą przez Bundestag ustawę z pakietu ustaw o stanie wyjątkowym, dotyczącą utworzenia „korpusu ochrony cywilnej”. Korpus ten osiągnąć ma w okresie 8-letnim siłę 200 tys. ludzi i jego zadaniem ma być zwalczanie szkód wyrządzonych ludności cywilnej w razie konfliktu przez „broń ofensywną” przeciwnika. Przewiduje się, że rokrocznie przeszkolonych zostanie około 45 tys. osób w zakresie obrony cywilnej. (PAP)

Wiceprezydent ZRA przybył do Berlina

W środę w godzinach przed południowych przybył z wizytą do stolicy NRD Berlina zaproszony przez przewodniczącego Rady Państwa, Waltera Ulbrichta, wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Hassan Ibrahim. Należy podkreślić, iż jest to wizyta najwyższego dotychczas przedstawiciela ZRA jakikdykolwiek odwiedził NRD. (PAP)

Handlowe kontakty Polski i Francji

Zapowiedziana na początek września wizyta premiera Józefa Cyrankiewicza w Paryżu wywołała zrozumiały wzrost zainteresowania stosunkami polsko-francuskimi. Istotne miejsce w tych stosunkach zajmują sprawy współpracy gospodarczej, a wśród nich wymiana handlowa.

Od kilku lat — pisze redaktor gospodarczy PAP, polsko-francuska wymiana handlowa cechuje znaczną dynamiką rozwoju. W 1962 r. wzajemne dostawy osiągnęły wartość ok. 204 mln. zł dew., a w ub. roku wzrosły już do blisko 325 mln. zł dew. Jest to najwyższy poziom, jaki zanotowano w historii obopólnego handlu. Umocniła się tym samym pozycja Francji jako jednego z najważniejszych naszych partnerów handlowych wśród krajów zachodnich.

Na liście polskiego eksportu do Francji znajdują się m. in. statki rybackie, obrabiarki, traktory, łożyska toczne, silosy zbożowe, silniki elektryczne, narzędzia i aparaty pomiarowe. W grupie surowców i półfabrykatów najważniejszą rolę odgrywa węgiel i chemikalia. Polska rozszerza także eksport do Francji przemysłowych towarów konsumpcyjnych. W dostawach z Francji odnotować należy przede wszystkim maszyny i urządzenia, kompletne obiekty przemysłowe dla różnych gałęzi wytwórczości, zboże, a także włókna sztuczne, chemikalia i wyroby hutnicze.

Wydarzeniem szczególnej wagi dla dalszego rozwoju wzajemnych dostaw jest nowa 5-letnia umowa handlowa, która obowiązuje ma między Polską i Francją w latach 1965—1969. Umowa ta została w czerwcu br. parafowana w Warszawie, a jej formalne podpisanie zapowiedziane zostało na październik (także w stolicy Polski). Już w pierwszym roku ważności nowa umowa przewidyuje b. poważny — bo ponad 30-procentowy wzrost obrotów. Zakłada się przy tym, że w naszym eksporcie 16,4 proc. stanowić będą maszyny i urządzenia, 35,5

proc. — surowce i półfabrykaty, 39,4 proc. — artykuły rolno-spożywcze oraz 8,7 proc. przemysłowe towary powszechnego użytku. Z kolei w imporcie z Francji maszyny i urządzenia wyniosą 54,9 proc., surowce i półfabrykaty — 15,4 proc., zboże — 26,4 proc. oraz artykuły konsumpcyjno-przemysłowe.

Nowa umowa przynosi także zliberalizowanie znacznej części naszego eksportu do Francji. Oznacza to, że pewne towary (głównie surowce i części artykułów spożywczych oraz niektóre towary przemysłowe) mogą być dostarczane do Francji bez żadnych ograniczeń ilościowych ze strony rządu tego kraju — o ile będą na nie zamówienia importerów. Równocześnie ustalono wyższe kontyngenty na szereg pozycji dotychczasowego polskiego eksportu do Francji przede wszystkim dotyczy to sprzętu inwestycyjnego, a także towarów przemysłowych powszechnego użytku. Spodziewać się więc można, że nastąpi zwiększenie ogólnych naszych dostaw i że założenia dotyczące systematycznego rozwoju naszego eksportu staną się w pełni realne. Trzeba tu jednakże stwierdzić, że nie wykorzystaliśmy dotychczas wszystkich możliwości dostaw dóbr inwestycyjnych, mimo ogólnego powiększenia naszego eksportu do Francji. W dalszym ciągu sprzedaż maszyn i urządzeń sięga zaledwie kilku milionów złotych dewizowych. Głównym powodem tego stanu rzeczy jest niedostateczna jeszcze znajomość zwyczajów i potrzeb rynku francuskiego w zakresie dóbr inwestycyjnych.

Poza istotnymi korzystnymi zmianami w asortymencie naszego eksportu, nowa umowa przynosi także nowe rozwiązania w zakresie kredytowania importu towarów z Francji, rozwiązania ułatwiające zwiększenie zakupów francuskich dóbr inwestycyjnych. Przewiduje się, że w ciągu 5 lat objętych umową zakupimy w tym kraju maszyny i urządzenia wartości ok. 400 mln. zł dew. Polska — kraj o szeroko rozwinętym froncie inwestycyjnym — jest i będzie nadal zainteresowana zakupem nowoczesnych urządzeń, których nasz przemysł jeszcze nie produkuje. Jesteśmy także zainteresowani korzystaniem z licencji i rozwojem bezpośredniej współpracy oraz kooperacji przemysłowej. Na ten temat między obu stronami nastąpiła wymiana poglądów, co znalazło odbicie w nowej umowie. (PAP)

Szkolnictwo podstawowe przygotowuje się do przejścia na 8-latkę

Zbliżający się nowy rok szkolny będzie okresem intensywnych przygotowań związanych z najważniejszym etapem reformy nauczania — przekształceniem 7-klasowej szkoły podstawowej w 8-latkę. Nastąpić to ma w ciągu 2 kolejnych lat — 1966/67 i 1967/68 po dokonaniu zmian w organizacji sieci szkolnej.

Wysiłek terenowych władz oświatowych koncentruje się obecnie na zapewnieniu przyszłym 8-latkom niezbędnych sal lekcyjnych i pracowni. Kuratoria i inspektoraty szkolne kompletują obsadę kadrową przyszłych 8-latek — w szkołach podstawowych zwiększa się liczba nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami.

Jak wynika z relacji korespondentów PAP: w woj. bydgoskim na 1673 szkoły podstawowe — 1168 będzie miało klasy ósme. Zlikwidowano 19 szkół, które dysponowały tylko po jednym nauczycielem. Dzieci z tych miejscowości uczęszczać będą na naukę do szkół zbiorowych, lepiej wyposażonych w pomoce naukowe, w których pracuje więcej nauczycieli. Dla młodzieży z odległych osad zorganizowano dowożenie.

Papandreu:

Demokracja zwycięży

Król Grecji, Konstantyn przyjął we wtorek wieczorem b. wicepremier, Stefanopulos i b. ministra spraw wewnętrznych, Cirimokosa, którzy przedstawili mu obecną sytuację polityczną po ich wystąpieniu z Unii Centrum. Jak wiadomo, liczą oni na utworzenie „grupy niezależnych”, na której można by oprzeć nowy rząd.

Partia „Grecka Lewica Demokratyczna” (EDA), opublikowała we wtorek oświadczenie stwierdzające, iż dwór królewski narusza konstytucję i rozbija siły demokratyczne kraju w celu stworzenia w parlamencie fikcyjnej większości. Partia EDA raz jeszcze podkreśla, że jedynym, możliwym rozwiązaniem kryzysu jest albo powierzenie b. premierowi Papandreu misji utworzenia rządu lub też rozpisanie wyborów powszechnych.

Na wtorek wieczór związki zawodowe w Atenach zwołały wiec. Już wówczas silnie oddziały policji zajęły posterunki wokół stadionu, jak również na ulicach sąsiadujących z pałacem królewskim i gmachem parlamentu.

Przywódca Unii Centrum, Papandreu, oświadczył w związku z ogłoszeniem przez b. wicepremiera — Stefanopulosa, iż występuje z tej partii.

„Zdrada Stefanopulosa jest cięższą od zdrady Nowasa” — Papandreu powiedział, że gdyby Partia Unia Centrum zachowała 145 deputowanych, pozostałaby nadal panem sytuacji politycznej w kraju. Wyraził zarazem przekonanie, że partia jego, mimo decyzji Stefanopulosa, będzie regulatorem sytuacji.

Papandreu oświadczył nadto: „Wbrew wszystkim zdracom — walka uwieńczona zostanie sukcesem. Siła narodu w ostatecznym rachunku przeważa. Demokracja zwycięży.” (PAP)

we, w których pracuje więcej nauczycieli. Dla młodzieży z odległych osad zorganizowano dowożenie.

W woj. wrocławskim większość szkół 8-letnich zlokalizowano w granicach przewidzianej przepisami odległości od miejsc zamieszkania dzieci. Tylko ok. 500 uczniów będzie miało nieco dalej do szkoły, m. in. w pow. Bystrzyca, Kłodzko, Góra Śląska i Lwówek. Kuratorium wrocławskie opracowało plan, który przewiduje zakup autobusów i mikrobusek do przewożenia dzieci. Zostaną one przekazane wrocławskiej PKS, która zobowiązuje się do codziennego dowożenia dzieci do szkoły i z powrotem do domów.

W woj. koszalińskim są kłopoty z zapewnieniem przyszłym 8-latkom nauczycieli niektórych przedmiotów. Tzw. dodatkowe kwalifikacje ma 41,8 proc. pedagogów szkół podstawowych. Sytuacja zmieni się w niedługim czasie na lepsze, bowiem ok. 1,5 tys. nauczycieli kształci się zaocznie, a około 300 uzyskało już dyplomy ukończenia studiów zaocznych. Doskonalenie zawodowe pedagogów odbywa się też na prowadzonych szeroko kursach wakacyjnych — w br. uczestniczyło w nich około 1000 osób.

W woj. białostockim największą trudność — to lokale szkolne — w br. 26 proc. izb lekcyjnych mieścić się będzie w lokalach wynajętych. W związku z wprowadzeniem

Opóźnienia w realizacji inwestycji melioracyjnych

Tegoroczne warunki atmosferyczne nie sprzyjają realizacji inwestycji melioracyjnych. Zaplanowane w br. roboty melioracyjne wartości ponad 3 mld zł wykonano dotychczas dopiero w połowie, przy czym w niektórych województwach, jak opolskie, łódzkie, wrocławskie i poznańskie, opóźnienia te są znaczniejsze. W rejonach podgórskich na powstanie takiej sytuacji miały niewątpliwie duży wpływ powodzie.

Obecnie, mimo poprawy pogody, nie można dostatecznie przyspieszyć prac melioracyjnych ze względu na zniw. Przedsiębiorstwa melioracyjne odczuwają w związku z tym większy niż zazwyczaj niedobór robotników. Przy okazji należy zaznaczyć, że kłopoty z brakiem siły roboczej są stałą bolączką przedsiębiorstw. Przyczyną opóźnień jest również zbyt wolne tempo mechanizacji prac melioracyjnych.

Poważny ubiegłoroczny plan melioracyjny zrealizowano pomysłnie dzięki właściwej lokalizacji inwestycji, lepszej organizacji pracy, a tym samym wzrostowi jej wydajności. I właśnie w lepszej organizacji prac melioracyjnych tkwią jeszcze duże możliwości przyspieszenia robót również w tym roku. (PAP)

Pływająca wyspa

W Gdańsku przystąpiono do opracowywania rzadko spotykanej w dziejach budownictwa okrętowego konstrukcji — wyspy pływającej. Spełniałaby ona rolę ruchomej bazy rybołówstwa na dalekich łowiiskach. Koncepcja zrodziła się w związku ze zwielokrotnionymi zadaniami, jakie czekają nasze rybołówstwo w najbliższych latach. Projekt uwzględnia przede wszystkim maksymalne wykorzystanie bogactw, a odległych łowiisk atlantyckich, zarówno na północy, jak i w rejonie Afryki. (PAP)

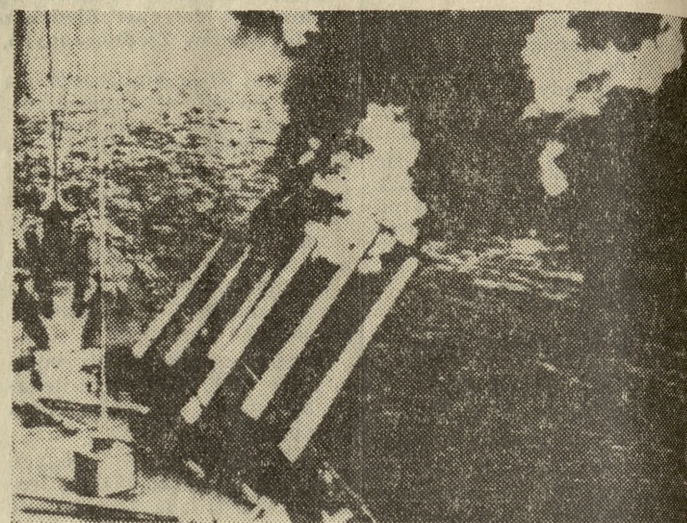
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

Wystawcy 260 państw na Targach Lipskich

Głównym centrum handlu między Wschodem a Zachodem nazwał Targi Lipskie przedstawiciel handlowy NRD w Moskwie, Erwin Kerber. Podając on do wiadomości na konferencji prasowej, że w targach, które odbędą się we wrześniu, weźmie udział około 6500 wystawców z 60 krajów. Oczekuje się 235 tys. gości, w tym 15 tys. ekspertów z 80 krajów. Jakkolwiek zazwyczaj na Targach Jesiennych zawierana jest większa część umów na rok następny, to na prośbę handlowców zagranicznych rozszerzona będzie możliwość prowadzenia rokowań w sprawie towarów wymagających większych inwestycji.

Do największych wystawców należeć będą kraje socjalistyczne. Spośród wystawców pozaeuropejskich największe znaczenie — zdaniem Kerbera — będzie miała India. Poza tym swoje towary wystawią kraje Ameryki i Azji. (PAP)

Wietnam



Amerykański krążownik „Galveston” ostrzeliwuje domniemane pozycje partyzantów południowowietnamskich w rejonie położonym ok. 30 km na północ od bazy USA w Da Nang. CAF — Photofax

Tajfun - pretekstem

Samoloty USA przerzucane do Japonii

W nocy z wtorku na środę, pod pretekstem ochrony przed tajfunem przerzucono z Okinawy do bazy lotniczej USA — Itadzuke (wyspa Kiusiu) 13 amerykańskich samolotów woj. skowych. Wśród samolotów, które przybyły do Japonii znajduje się 11 samolotów transportowych, które przerzucają posiłki wojskowe i sprzęt wojskowy do Wietnamu Południowego.

Japońskie Biuro Meteorologiczne — jak podaje agencja Kiodo — oświadczyło, że ani we wtorek, ani w ciągu najbliższych dni Okinawie nie zagraża tajfun.

Pod podobnym pretekstem dowództwo amerykańskie przerzuciło w ubiegłym miesiącu z Guama na Okinawę 30 bombowców strategicznych B-52, które później dokonały z Okinawy zmasowanego nalotu na obszary zajmowane przez partyzantów w Wietnamie Południowym. (PAP)

Jak lądowali kosmonauci?

Lądowanie radzieckich statków kosmicznych typu „Wostok” nad brzegiem Włgi, w stepach Kazachstanu i Altaju po raz pierwszy można obejrzeć w nowym radzieckim filmie dokumentalnym pt. „Człowiek wyszedł w Kosmos”.

Dokumentalne zdjęcia pokazują jak lądował statek „Wostok-2”, jak stosował ręczne kierowanie Paweł Bielajew.

Film „Człowiek wyszedł w Kosmos” pokazuje bezprzykładny wyczyn załogi „Wostoka-2”, z którego dokonano pierwszego wylotu człowieka w otwarty Kosmos. Pokazane są wszystkie etapy przygotowań do tego lotu, treningi obu kosmonautów. (PAP)

W Bonn znów zażenowanie

W Bonn dowiedziano się o jeszcze jednej, skandalicznej historii, której „bohaterem” jest w tym wypadku deputowany do Bundestagu z ramienia rządzącej partii CDU, Herman Conring. Niedawno Conring został odznaczony „Wielkim Krzyżem Zasługi”, który wręczył mu prezydent NRF, Lübke. Wkrótce po tym dowiedziano się o innych „zasługach” Conringa. Z dokumentów z czasów wojny, które zachowały się w Holandii, wynika, że Conring był podczas wojny zastępcą komisarza Rzeszy w tym kraju. Ponoś on odpowiedzialność za egzekucje, do konane w Holandii przez faszystowskie wojenne sądy polowe oraz za wysłanie z kraju 5-6 tys. obywateli narodowości żydowskiej. Rząd holenderski wyraził ubolewanie z powodu odznaczenia Conringa. (PAP)

Wypadek na kolejowym szlaku

W środę około godziny 4.30 rano do mieszkania torowca szlaku Szydłowice — Skarżysko-Kamienna zgłosił się 9-letni chłopczyk — Bogdan Augustowski. Wypadek — jak się okazało — na tym odcinku z pędzącego pociągu pociągającego relacji Lublin — Wrocław. Wypadek zdarzył się o godzinie 2.45 w nocy. Chłopiec, który jechał z matką, wyszedł sam na korytarz, ponieważ zrobiło mu się niedobrze. Otworzył drzwi pociągającego pociągu i wypadł. Na opóźniony alarm matki pociąg zatrzymano w Skarżysku. Rozpoczęto gorączkowe poszukiwania. Wstrzymano wszystkie pociągi na szlak wyjechał kolejarz drewniany w poszukiwaniu ciała chłopca. Po 45 minutach, gdy chłopca nie znaleziono, pociąg popędził pojeżdżać w dalszą drogę. Tymczasem malec przestraszony upadkiem i ciemnościami schował się w korytarzu i przeleżał w nim kilka godzin do świtu, a następnie o własnych siłach przyszedł do mieszkania torowca z prośbą o pomoc. Przewieziono go do Skarżyska — gdzie zaopiekowali się nim matka oraz lekarz. Chłopca umieszczono na dalsze badania w szpitalu. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. (PAP)

700 osób zatruto się ciastkami

700 osób zatruto się ciastkami z kremem w mieście sycylijskim Caltanissetta. 300 z nich musiano odwieźć do szpitala. Cukiernia, która wyprodukowała podejrzany krem została zamknięta na polecenie służby sanitarnej. (PAP)

Naprzeciw potrzebom mieszkańców

Mój dom jest moją twierdzą — zwykli mawiać Brytyjczycy, znani z domatorstwa a zarazem z tego, iż raczej w wyjątkowych wypadkach skłonni są wpuścić kogoś poza próg swego mieszkania. Nasze mieszkania twierdzami nie są, ale — podobnie jak w innych krajach — są tym niezwykle ważnym elementem, który współdecyduje o poziomie bytowania obywateli. Z racji zaś olbrzymich wojennych zniszczeń, potężnego przystępu naturalnego i masowej migracji ludności, są mieszkańcami w kraju między Odrą a Bugiem nadal czymś jeszcze bardzo pożądanym przez tysiące rodzin.

I oto od lat byliśmy świadkami szczególnego rodzaju sytuacji: mieszkania, stanowiące ukośnienie marzeń niemałej liczby obywateli, a więc będące czymś nadzwyczaj cennym — nie kosztowały (mieszkających) niemal nic (mowa o czynszach czynszu, bez świadczeń); nowo wzniesione budynki, ba, całe osiedla, stanowiące nasz dorobek, kosztowały niejedno wyrzeczenie — po wybudowaniu częstokroć nie był otaczane należytą opieką ani dostatecznie konserwowane.

Na zjawiska te obywatele niejednokrotnie zwracali uwagę, choćby przy okazji wyborczych spotkań z kandydatami na radnych i posłów. Należy bowiem gospodarka mieszkaniowa do dziedzin, mających bezpośredni wpływ na warunki życia obywateli. Dlatego niedawne postanowienia Rady Ministrów, reformujące prawo czynszów bez obciążenia dodatkowymi wydatkami ogółu pracujących, stanowiąc istotny krok na drodze racjonalnego rozwiązywania problemu mieszkaniowego.

Rok przyszły i lata następne powinny przynieść widoczne rezultaty wyprowadzenia naszej gospodarki mieszkaniowej z deficytu; rezultaty te powinny stać się odczuwalne przez lokatorów. Obecnie bowiem gospodarka mieszkaniowa otrzymywać będzie tyle środków, które zapewnią w pełni prawidłową eksploatację budynków i ich racjonalną konserwację. Tym samym reforma czynszów przyczyni się do lepszego zaspokojenia — niezwykle przecież istotnych — potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa.

Przewiduje się, że w ciągu przyszłego roku na remonty i

eksploatację przeznaczymy w kraju o 900 milionów złotych więcej niż w roku 1964. Oznacza to 25-procentowy wzrost nakładów na wspomniane cele. Tak znaczne zwiększenie środków na gospodarkę mieszkaniową powinno przynieść efekty, aczkolwiek władze terenowe — prezydium rad narodowych — muszą zdawać sobie sprawę z tego, że same pieniądze nie są jeszcze równoznaczne z dobrym zarządzaniem nieruchomościami.

Nie ulega wątpliwości, iż przemyślane gospodarowanie poważnymi środkami, jakimi dysponować będą administracje domów, wymagać będzie od tych ostatnich, a także od ogniw, nadzorujących ich działalność — wiele zorganizowanego wysiłku. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej opracowało długofalowy plan działania, dotyczący ulepszenia gospodarki mieszkaniowej. Obecnie do rad narodowych należy skonkretyzowanie tego programu i dostosowanie go do aktualnych potrzeb tego czy innego miasta lub powiatu.

Ludność daje na potrzeby gospodarki mieszkaniowej

środków, lecz zarazem pragnie widzieć rezultaty ich racjonalnego wykorzystywania. W roku przyszłym przewiduje się przeznaczenie w wymienionych już dodatkowych dziewięciu set milionów złotych — 720 na remonty bieżące i 180 na poprawę stanu sanitarnego nieruchomości oraz inne wydatki eksploatacyjne. Rok 1966 nie przyniesie jeszcze pełnego wykorzystania tych sum; po prostu (to wiąże się z dotychczasowymi nieudolnościami gospodarki mieszkaniowej) nie dysponujemy w tej chwili i nie będziemy jeszcze dysponować za rok — odpowiednim za plecami remontowo-budowlanym. Dopiero rok 1967 pozwoli na niemal już pełną „przerobienie” przeznaczonych na remonty i eksploatację środków finansowych.

Najbliższe miesiące i lata przyniosą znaczną rozbudowę potencjału remontowego miejskich przedsiębiorstw budowlanych. Przedsiębiorstwa te zwiększa swe załogi (pomyślano o zabezpieczeniu dla nich funduszu płac), uzyskują więcej sprzętu, przewidziano za-

Dokończenie na str. 4
PIOTR ŻYCKI

Echa naszych artykułów

Kwadratura koła...

W informacji pod tym tytułem „Przemysł — Związek” („Głos” z 27. 7.) pisaliśmy o stanie zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne do sprzętu żniwnego. Stwierdziliśmy przy tym, że poznańskie fabryki wywiązują się na ogół ze swych zadań; że w żadnym przypadku nie odmówią rolnikom pomocy w sprawnym przeprowadzeniu żniwnej kampanii.

Wczoraj otrzymaliśmy list od Bolesława Goryszewskiego — rolnika z Otowa pow. Poznań. 5 lat temu kupił on żniwiarkę konną typu „Z-5a Przo-

downica” produkcji Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku. Jest to dobra maszyna, tylko na gruntach piaszczystych i górzystych (a takie posiada właśnie nasz rolnik z Otowa) szybko zużywają się w niej żeliwne koła jezdno-napedowe. W nowszych typach tej maszyny fabryka zastąpiła więc koła żeliwne — ogumione mi.

W czerwcu br. nasz rolnik napisał do fabryki list z prośbą o sprzedanie mu takiego ogumionego koła. Po 14 dniach otrzymał z fabryki pismo:

„Wyjaśniamy, że koła ogumione

fabryka zakupuje od innego przedsiębiorstwa i posiadamy je jedynie na pokrycie planu produkcyjnego”. Podpis, pieczęć. Ani słowa o tym, jak to przedsiębiorstwo produkujące owe ogumione koła się nazywa i gdzie się mieści?

„Co ja mam teraz zrobić? — pyta rolnik z Otowa. Sprzedać żniwiarkę na złom? Czy to nie wstyd, żeby nie mógł kupić potrzebnej mi części do maszyny? To tak przemysł pomaga rolnikowi?”

Pytania te dedykujemy Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku. (pch)

Co ułatwia nadużycia?

Szuflada zamiast kasy

Występowanie w niektórych jednostkach gospodarki uspołecznionej różnego rodzaju patologicznych zjawisk nie pozostaje bez wpływu na stan przestępczości gospodarczej. Argumentów popierających tę tezę dostarcza niemal każde postępowanie karne, toczone się w sprawie o nadużycia. Prawie każde dochodzenie i śledztwo czy też rozprawa sądowa wykazują bowiem, że przestępstwo nie zostało by w ogóle popełnione lub nie przybrało dużych rozmiarów, gdyby w poszkodowanym przedsiębiorstwie nie istniały warunki — sprzyjające dokonywaniu malwersacji — warunki w rodzaju: wadliwego planowania, niewłaściwego funkcjonowania urządzeń technicznych (np. niedokładna waga), chaotycznej dokumentacji, niedostatecznego nadzoru itd. itd.

Katalog takich okoliczności jest pokaźny. Zwróćmy więc uwagę tylko na te błądy i niedociągnięcia, które z jednej strony w poważnym stopniu ułatwiają dokonywanie nadużyć, z drugiej zaś — są stosunkowo łatwe do usunięcia. Do tego typu mankamentów należy przede wszystkim nie należyte zabezpieczenie mienia. Oto garść przykładów wyciągniętych z prokuratorskich wystąpień.

Śledztwo prowadzone w związku z poważnym niedoborem w jednej z placówek Kępińskiej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych wykazało, że składowanie towarów odbywało się na podwórzu i w korytarzu, budynku mieszkalnego. A więc w miejscach dla każdego dostępnych.

Z terenu budowy (suszarń) podległej Przedsiębiorstwu Budownictwa Rolniczego w Śremie zabrano traktor. Prawdopodobnie nie nastąpiłoby to, gdyby nie fakt, że ciągnik, po dobie zresztą jak inne pojazdy, znajdował się w otwartym pomieszczeniu.

W urzędzie pocztowym w Broniszewicach (pow. Pleszew) systematycznie ginęły rozmaite artykuły z paczek za granicznych. Okazało się, że złodziej wykorzystywał niedbalstwo naczelnika, który po godzinach urzędowania nie za mykał na klucz drzwi poczty.

W magazynie zbożowym w Obredzie, należącym do PGR Jarosławki (pow. Śrem) prowadzono prace elektrotechniczne. Na czas ich trwania klucze powierzono elektryko-

wi. Mając nieograniczony dostęp do magazynu, pracownik ten przywłaszczył sobie większą ilość zboża.

W Wagonowni PKP w Kolinie kierownik referatu administracyjno-gospodarczego 300 tys. złotych nie włożył do kasy pancerniej (która była „pod ręką”), lecz do metalowych kasetek i pozostawił je w pomieszczeniu biurowym. „Zabezpieczenie” pieniędzy od było się w obecności kilku pracowników. W nocy kasetki zostały skradzione.

Kasjer biura gromadzkiego w Osieku Małym (pow. Koło) przechowywał 137 tys. zł w szufladzie biurka zamykanej na zwykły klucz.

Oczywiście czasami niewłaściwe warunki składowania i magazynowania towarów bądź materiałów (rzadziej — przechowywania gotówki) są wynikiem tzw. trudności obiektywnych (np. ciasnota w magazynach — brak funduszy na rozbudowę czy postawienie nowych). W omawianych jednak przypadkach, a takich niestety nie brak, w grę wchodziło przede wszystkim niedbalstwo, kardynalny brak troski o społeczne mienie. Gdyby przeanalizować inne grupy z niedbań np. w zakresie organizacji pracy czy prowadzenia dokumentacji, to również okazałoby się, że źródłem tych zjawisk, obok braku kwalifikacji, jest właśnie lekkomyślność, niedbalstwo i bez-

troska. Czasami wręcz zdumiewająco skoro się zważy, że drastyczne uchybienia są tolerowane przez dłuższy czas a likwidowane po ujawnieniu przestępstwa nie samorzutnie, lecz dopiero na zalecenie władz śledczych lub sądowych. Niestety, nie wszędzie utarła się praktyka polegająca na tym, że organizacje społeczne oraz samorządy robotnicze badają przyczyny powstałych strat i w oparciu o stwierdzone w danym zakładzie przypadki wyciągają wnioski ogólnej natury zmierzające do zlikwidowania przyczyn zła. A więc np. w razie ustalenia, że pracownik odpowiedzialny materialnie był poprzednio karany za przywłaszczenie mienia powoduje zbadanie pozostałych pracowników zatrudnionych na tego rodzaju stanowiskach, a także dokonuje oceny działalności osoby odpowiedzialnej za angażowanie personelu.

Wydaje się, że właśnie tego rodzaju aktywizacja społeczna w zakresie ochrony mienia społecznego ma kapitalne znaczenie dla zapobiegania nadużyciom. Aktywizacja taka — o czym warto pamiętać — może się zrodzić jedynie w atmosferze potępienia zarówno złych dzieł mienia społecznego jak i niedbałych, beztroskich pracowników, którzy stwarzają warunki sprzyjające dokonywaniu nadużyć.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przed ostatnią sesją Soboru

Za kilka tygodni, 14 września, rozpocznie się czwarta i zarazem ostatnia sesja Soboru. Powstaje pytanie, co ta sesja przyniesie, w jakiej mierze spełni ambitne zamierzenia reformatorskie inicjatorów Soboru, zmarłego papieża Jana XXIII.

Odpowiadając na takie pytania przede wszystkim trzeba przypomnieć, że pierwotnie, zanim jeszcze rozpoczęła się pierwsza sesja Soboru, porządek dzienny najwyższego zgromadzenia kościelnego przewidywał omówienie i zatwierdzenie 70 schematów, obejmujących całokształt działalności kościelnej. Było to zgodne z intencją Jana XXIII, który reformę Kościoła chciał potraktować szeroko i wszechstronnie.

Na pierwszej sesji Soboru nie zatwierdzono ani jednego schematu. Między pierwszą a drugą sesją liczbę schematów zredukowano do siedemnastu, z czego na drugiej sesji zatwierdzono dwa („O Liturgii” i „O społecznych środkach przekazywania myśli”). Po drugiej sesji nastąpiła dalsza redukcja schematów: ich liczbę ograniczono do trzynastu, wliczając w to dwa schematy zatwierdzone. W ten sposób po drugiej sesji do rozpatrzenia pozostało jedenaście schematów, z czego na trzeciej sesji zatwierdzono trzy: „O Kościele”, „O ekumenizmie” i „O Kościołach Wschodnich”. Wynika z tego, że na czwartej sesji, która — przypominam — będzie ostatnią, ojcowie Soboru będą musieli pośpiesznie przedyskutować i zatwierdzić osiem schematów. Uderzającą jest tutaj nierównomierność i nierytmiczność prac soborowych: na dotychczasowych trzech sesjach uchwalono tylko pięć schematów, podczas gdy sesji ostatniej pozostawiono ich aż osiem. Nie jest wykluczone, że na krótko przed rozpoczęciem czwartej sesji, zgodnie z dotychczasową praktyką, liczbę schematów ulegnie dalszemu ograniczeniu lub też po prostu zostaną przekazane do kierowanych przez kurię rzymską komisji posoboro-

wych. Integryści już podczas trwania trzeciej sesji podjęli starania w tym kierunku.

Dotychczas omawiane były na Soborze przede wszystkim kwestie religijno-dogmatyczne oraz sprawy związane ze strukturą organizacyjną i funkcjonowaniem samej instytucji Kościoła. Inaczej przedstawia się rzecz ze schematami XIII i dwiema deklaracjami, z których jedna zatytułowana jest „O wolności religijnej” a druga „O religiach niechrześcijańskich”. Te dokumenty wybiegają poza sprawy wewnętrznokościelne, w sposób bezpośredni traktują o podstawowych społecznych problemach współczesności oraz zawierają propozycje konkretnego określania stosunku Kościoła do tego wszystkiego, co znajduje się poza nim.

Wymienione trzy dokumenty opracowane zostały przez komisje soborowe, w których przewaga reformatorów przesądziła o ich treści. W dużym skrócie rzecz ujmując, we wspomnianych dokumentach zaleca się, aby Kościół rzymsko-katolicki używał swej siły moralnej dla poparcia idei pokojowego współistnienia, sugeruje się wyraźnie, aby zrezygnował z powiązań ze skrajną prawicą polityczną, aby nie angażował się po stronie kapitalizmu, lecz raczej zajął postawę — zgodnie ze stanowiskiem papieża Rocallego — neutralną wobec dwóch obozów światowych, aby zamiast krucjaty antykomunistycznej, dążył do kompromisu z siłami lewicy i do porozumienia z państwami socjalistycznymi, aby zamiast dyskryminacji wyznawców światopoglądów niekatolickich, stał się wobec nich tolerancyjnym. Można by jeszcze podać cały szereg innych sugestii wysuwanych przez reformatorów. Poprzez stałby jednak na kilku przykładach wymienionych, stwarzają one bowiem dość wyraźny obraz sytuacji i wyjaśniają dlaczego integryści z taką zacie-

kłością zaatakowali projekty tych dokumentów na III sesji.

Integryści, korzystając z poparcia papieża starali się też, aby między trzecią a czwartą sesją dokumenty te gruntownie przerobić. Dotychczas nie opublikowano jeszcze nowych projektów schematu XIII, deklaracji o wolności religii i deklaracji o religiach niechrześcijańskich, lecz skład osobowo komisji pracujących nad przeróbką tych dokumentów i ogólnikowe informacje podawane w prasie katolickiej, skłaniają do przypuszczenia, że wysiłki reformatorów zostaną przekreślone. Np. członkowie czteroosobowej komisji, której powierzono ostateczną redakcję nowej wersji schematu XIII (w skład komisji wchodził ksiądz Hauptmann z Francji, Hirschmann z NRE, Moeller z Belgii i Tucci z Włoch) oświadczyli niedawno, że w nowej wersji uwzględniono opinie, postulaty i poprawki wniesione przez Ojców Soboru na III sesji. Trzeba tutaj przypomnieć, że owe postulaty i poprawki, ściślej propozycje generalnej przeróbki poprzedniej wersji schematu XIII wnosili na III sesji wyłącznie integryści, podczas gdy reformatorzy uważali, że schemat jest dobry.

Zresztą przewodniczący komisji redakcyjnej ks. Hauptmann, aby nie stwarzał reformatorom i ich sympatykom zbyt wiele złudzeń oświadczył w wywiadzie prasowym: „Obawiam się, że opinia oczekuje zbyt wiele od schematu XIII”.

Nie przesadzając rezultatów ostatniej sesji soborowej, która może upłynąć pod znakiem ostrzejszej niż dotąd walki między integrytami a reformatorami, można się liczyć z tym, że między pierwszym programem reform, które z inicjatywą Jana XXIII miał zrealizować Sobór, a rezultatami końcowymi Vaticanum II powstanie znaczna dysproporcja.

STANISŁAW MARKIEWICZ

A-DNIEPROW

Szkarłatne PALMY

OPowieść FANTASTYCZNO-NAUKOWA

79

10. Wojna

Prawie nie spałem tej nocy, myśląc o tym co zaszło w instytucie. Panowała wokół głucha cisza i tylko serce biło tak silnie, że — zdawało się — jego bicie rozsądzi ściany pokoju. Światła nie było. Wszystko spowiła nieprzejrzana ciemność. Może uciekać? Skoczyć z trzeciego piętra i uciec? Ale dokąd? Nie było żadnej pewności, że na dole nie schwytały mnie, albo nie zastrzela na miejscu.

Cóż z tego, że do końca przeniknęłam tajemnicę instytutu Grabera? On i tak będzie kontynuował swoje badania. Już teraz mógł z pomocą jakiegos diabelskiego katalizatora zamieniać w żywym organizmie węgiel na krzem i tworzyć przeciwny naturze świat istot żywych. A co będzie jeżeli dojdzie do tego, by krzemo-organiczne właściwości przekazywać po kolei z organizmu do organizmu?

Moja wyobraźnia podsuwała mi straszne obrazy. Osady w pustyni otoczone milczącą szaro-żółtą roślinnością. Do koła cmentarza grządek, na których dojrzały twarde i grzysce owoce. Dalej — pola krzemowych zbóż. Twarde kłosa ledwie się kołysza na sztywnych łodygach. Dywan bładopomarańczowej trawy, na nim pasa się szare, nieruchome zwierzęta... A po ulicach osiedli wolno brodzą kamienni mężczyźni i kobiety wynaturzone, urodziwe dziatki niepewnie stąpają po kamiennym piasku... I nad tym wszystkim — palące słońce.

Gdzieś tam w środku osiedla, na głównym placu, stoi cysterna ze żrącym płynem, który pija ludzie. W cysternie ich życie i śmierć. Raz w tygodniu podjeżdża tu ciężarówka i napelnia ją palącą wilgocią. Biada krabnym Ci, którzy nie podporządkują się bystronogim i zwinnym władcom, otrzymają zwykłą wodę i zamieniają się w milczące kamienne idole. Jako symbol mocy Grabera wokół cysterny stoja figury ludzi skamieniających.

Wszystko to było jakimś majakiem i świadomością tego, że to właśnie urojenie jest bliższe realizacji doprowadzało mnie do nieopanowanego lęku.

Na chwilę zasypiałem i zaczynało mi się wydawać, że moje ręce i nogi ocieżały, że nie mogę nimi ruszyć, że przekształcałem się w kamienną istotę pozbawioną ludzkich doznań. Wyskakiwałem wtedy z łóżka i wpatrywałem się w zęsatniałą ciemność.

To była straszna noc. Usnąłem dopiero o wschodzie słońca.

Niedługo jednak dane mi było spać. Ktoś bezceremonialnie szturchnął mnie w plecy. Otworzyłem oczy i zobaczyłem przed sobą Hansa, laboranta doktora Schwartza, ale nie w białym kitlu, jak tam w laboratorium, lecz w oficerskim mundurze niemieckiej armii. Stał pośrodku pokoju na szeroko rozstawionych nogach. Furażerka była naciągnięta na czoło, złowrogo świeciły mu się małe kolace oczka.

— No co, musie, dość wylegiwać! — rzekł nagle.

Zacząłem się ubierać nie mówiąc ani słowa. Milczałem przez kilka minut.

— Ależ i dzionek był wczoraj — zachichotał Hans. — Po prostu czującą! A tu w tej dziurze można było oszaleć z nudów.

Czułem, że chciał się czymś pochwalić. Ale milczałem czekać co będzie dalej.

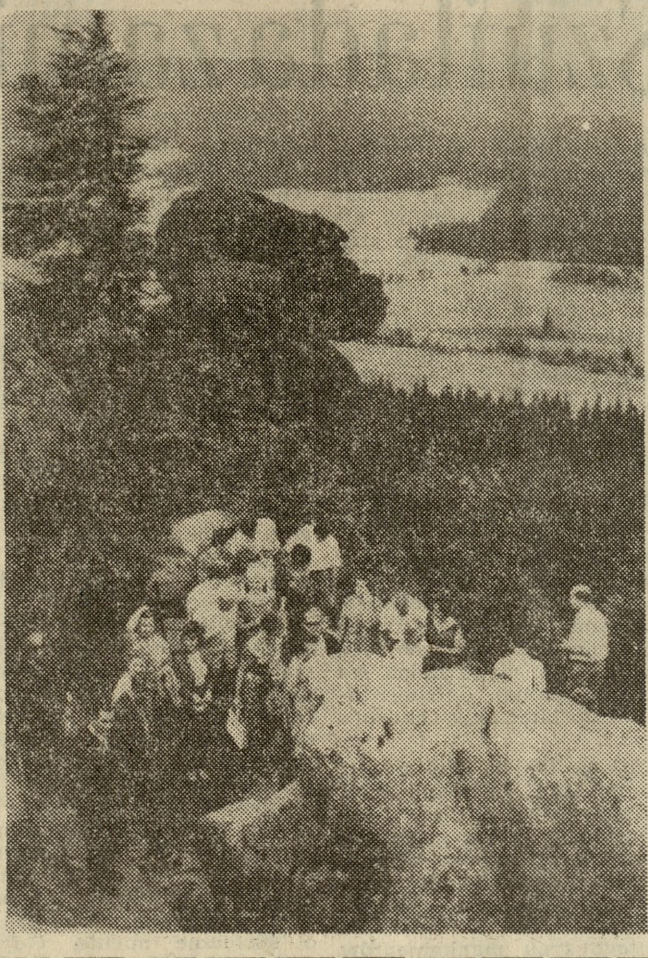
— Ci śniadzi kretyni chcieli przechrzyć doktora Grabera! Też pomysły!

— Kono on ma na mvisi?”

— Aleśmy im zedali bobu! Chcieli wystrzelać wszystkich jak królików. Ale stary okazał się mądrzejszy od nas wszystkich.

(cdn)

Góry Stołowe różnią się wybitnie swą budową i charakterem od wszystkich prawie innych części Sudetów. Odnacza się one wielkim bogactwem osobliwych form skalnych; labiryntów, wąwozów, nisz i pęknięć. Teren ten jest wielką atrakcją turystyczną. Na zdjęciu: turyści na najwyższym szczycie Gór Stołowych — Szczyt Wielki leżącym 919 m nad poziomem morza. CAF — fot. Wołoszczuk



do redaktora
CWSU

Może ktoś obroni morze

PANIE REDAKTORZE!

O pogodzie nie będę wspominać, bowiem zalewam się morzem leż, kiedy pomyślę o tegorocznym urlopie na Wybrzeżu. Jak co roku wybrałem się w Koszalińskie i jak co roku ogarnęło mnie przerażenie. Prawdą jest, że statystycznie coraz więcej ludzi spędza wakacje nad Bałtykiem. Ale czy pan widział jak?

W takim Mielnie, uchodzącym za wielkie wczasowisko, było kiedyś naprawdę pięknie. Była plaża, był las i były nieźle utrzymane domy wczasowe. Dziś po lesie pozostało już tylko wspomnienie. Jest doszczętnie rozparcelowany i szczególnie ogrodzony, a niektóre domki campingowe są tak „fikusnie” pomalowane, że mogą się człowiekowi przyśnić. Byłem ciekaw, czy kierownictwo Zakładów Miejskich z jednego z wielkopolskich miast (nie chcę ich pokazywać palcem) zamieniło wreszcie swój „obóz koncentracyjny” przy głównej ulicy Mielna na ośrodek campingowy z prawdziwego zdarzenia. Zawiodłem się. Nadal straszny wielki plac apelowy z dwoma rzędami równiutko ustawionych prymitywnych domków. Tylko wieży wartowniczej brakuje.

Na ulicach ruch, jak nie przymierzając na ul. 27 Grudnia. Na oko sądząc, o kilka tysięcy turystów za dużo przejechało tego roku do Mielna. Podobnie jest w Koszalińskim oknie wystawowym nr 2 — Ustroniu Morskim. Nadmorskie ośrodki wczasowe w bliskawicznym tempie zaczynają przypominać przeludnione miasta.

Chodząc po Ustroniu zastanawiałem się, kto ponosi winę za stworzenie ludziom takich warunków „wypoczynku”. Czy ci, którzy zapchali do granic wytrzymałości wspomniane ośrodki, licząc na snobizm przyjeźdźczy i przekonani są, że wystarczy im fakt spędzenia wakacji w Mielnie, czy Ustroniu Morskim? Być może.

Bo niewielu ludziom zaimponuje się przyznaniem do wypoczynku w Chłopach, jedynie wsi z tych, które oglądałem w tym roku, robiące przyjemne wrażenie. Też załudnione, ale w przyzwoitych granicach. Schludnie tu i czysto, a wielu gospodarzy oddało swe domy do dyspozycji FWP, zapewniając odpowiednie wyposażenie. Diametralnie różna sytuacja niż w odległym o 2 km Sarbinowie, gdzie gospodarze nastawili się na krotocierne zarobki oferując dach nad głową i kilka przypadkowo zebranych mebelków.

Niewesoły jest ten list. Minorowego nastroju nie spowodowały jednak warunki atmosferyczne, ale pytanie: co będzie, jeżeli ten proces niekontrolowanego — zda się, pędu do morza za wszelką cenę, nie zostanie zatrzymany? Jeżeli nie zaingeruje się bardziej stanowczo? Wszelkie bowiem dotychczasowe zarządzenia, warunkujące rozwój campingu, zdają się być nie wartymi papierkami. Może ktoś obroni morze?

Z poważaniem
Daniel Bodoński
Poznań

P. S. Jeszcze trochę, a nasz Bałtyk będzie można śmiało nazywać czeskim morzem. Nasi południowi sąsiedzi pobili w tym roku znacznie rekord frekwencji nad Bałtykiem, wyraźnie dystansując wszystkich zagranicznych turystów.

D. B.

Syrena, to nie Volvo, ale...

Zgódźmy się na wstępie z tym, iż „Syrena” to nie „Volvo”, a „Warszawa” to nie „Mercedes”. Choćby i z tego powodu, iż firma „Mercedes” posiada tradycję 70-letnią, a firma „Warszawa” tradycję trochę więcej niż 10-letnią. Ale nie tylko z tego powodu. Mniejsza jednak o przyczyny. Dla potencjalnego właściciela samochodu ważne są dwa fakty: „Syrenę” może dostać bez najmniejszego trudu. Również na raty. I zapłaci za nią 72 tysiące złotych. Plus 5 procent od sumy kredytowej dla ORS-u. „Mercedesa” natomiast nie dostanie się, a jeśli już dostanie to za 300 tysięcy złotych. Przeto kandydatów na „Syrenę” znajdziemy nieporównywalnie więcej niż kandydatów na „Mercedesa”. Ograniczmy więc nasze rozważania do „Syren”. Czasami napomniemy tylko o „Wartburgach”, „Trabantach” lub „Skodach”.

Przed kilkoma dniami odwiedziłem sklep „Motozbytu” w Warszawie przy ul. Mazowieckiej. Niewtajemniczonemu śpieszę donieść, iż jest to sklep, specjalizujący się wyłącznie w sprzedaży części zamiennych dla „Syren”. Przede mną stał jakiś pan z bardzo strapioną miną i z kartką w

rękę. Z krótkiej rozmowy pomiędzy nim a sprzedawcą, uzupełnionej kilkoma pytaniami z mojej strony, już wiedziałem, o co chodzi. Ow pan, notabene spoza Warszawy, przyniósł spis części, potrzebnych mu do jego „Syreny”. Spis obejmował 26 pozycji. Sklep mógł zaspokoić jego żądania tylko w 3 pozycjach...

Czego w tym sklepie przy Mazowieckiej nie ma! Nie ma żadnych uszczelzek, nie ma reflektorów, nie ma „kotłów” do stałe psujących się skrzyni biegów, nie ma korków do chłodnicy, nie ma przedziałów, nie ma niektórych żarówek, nie ma „piór” do wycieraczek, nie ma dziesiątków (jeśli nie setek) innych detali. O oponach nie ma w ogóle co mówić, albo wiem nie ma ich nigdzie. Nawet w sklepach prywatnych.

Cóż robią więc nieszczęśliwi właściciele „Syren”? Kombinują. Membrany do pompy benzynowej kupują „wartburgowskie” (prawie 80 zł sztuka. Bo z importu). Wycieraczki kupują od „Moskwiczów”. Stacyjki od „Wartburga” (jeśli są). Uszczelki i inne części gumowe kupują w sklepach prywatnych. Bardziej skomplikowane części zamawiają w warszatach. Są one rzecz prosta, o niebo gorsze od oryginalnych. Cóż można jednak zrobić? Postawić samochód „na kółkach”? W lecie? Przed urlopem?

Burzliwy rozwój motoryzacji nie jest u nas melodią przyszłości. Jest faktem dokonanym, którego już nie zmienimy. Trzeba się więc nie tylko pogodzić z tym faktem dokonanym, lecz również wyciągnąć z niego pewne wnioski. Tymczasem całe zaplecze motoryzacyjne pozostaje u nas na poziomie sprzed 10 lat. Posępuje się tak, jakby samochód był w naszych miastach, miasteczkach i na naszych szosach rzadkością, a właściciele samochodów traktuje się jak ludzi o nieograniczonych możliwościach finansowych.

Nie ma części zamiennych, usługi motoryzacyjne zaś są wręcz kompromitujące. Nasze TOS-y biją wszystkie rekordy tandeciarstwa, niechlujstwa i nabijania klienta w butelkę. Przeglądy i naprawy trwają godzinami i dniami. System biurokracji zaś doprowadzony jest w TOS-ach do perfekcji. Klient biega z tasemcowymi wykazami i formularzami od stanowiska do stanowiska. Tutaj musi mu coś podpisać kierownik, tam majster.

Szczytem bałaganu jest fakt, iż w magazynach „Motozbytu” leżą od 6 miesięcy tak poszukiwane „kolki” do skrzyni biegów „Syreny”. Leżą, albowiem jeszcze ich nie wyceniono. Nie każdy zaś właściciel „Syreny” wie, że te same kolki, już „wycenione” można dostać na boczku, po znajomości, w TOS-ie.

Nie lepiej wygląda sytuacja z „Wartburgami”, „Skodami”, „Moskwiczami”. W tych wy-

padkach jest jednak znakomite usprawiedliwienie: nie otrzymaliśmy części z importu. Usprawiedliwienie, oczywiście, też fałszywe, ale jest. Jakże natomiast usprawiedliwienie można znaleźć dla notorycznego i permanentnego, braku części zamiennych dla „Syreny”? „Warszawa”? Jakże usprawiedliwienie można znaleźć dla tandeciarstwa TOS-ów, dla nieczynnych po godz. 17 stacji benzynowych?

KRZYSZTOF JANOWICZ

P. S. Opisana sytuacja jak ulał pasuje również do Poznania, podobnie jak zresztą i do innych województw naszego kraju. Niestety.

Naprzeciw potrzebom mieszkańców

Dokończenie ze str. 3

W pewnym im odpowiedniej ilości materiałów budowlanych. Równocześnie usprawnienie ulic musi działalność zarządców budynków mieszkalnych i administracji, zwłaszcza prywatnych budynków czynszowych, mówi się o potrzebie rewizji przepisów, dotyczących obowiązków administracji. Nieodzwone staje się pełne egzekwowanie obowiązków dozorców, przy jednoczesnym ostrzeżeniu wymogów wobec lokatorów i nietolerowaniu przejawów niechlujstwa, bądź wandalizmu mieszkaniowego.

W nowej sytuacji, gdy administracja domów — państwowych czy prywatnych — musi być w swym ruchu spore środki na potrzeby remontów nieruchomości, nowe pole do działania roztacza się przed samorządem lokatorskim, komitetami blokowymi, osiedłowymi. Spędzając się należy zwiększenia uprawnień samorządu lokatorskiego, a zarazem doskonalenia form jego działania. Poprawa stanu technicznego budynków, poprawa ich estetycznego wyglądu i wyglądu otoczenia, walka z panoszącym się jeszcze częściej niechlujstwem, zapewnienie lokatorom kulturalniejszych i przyjemniejszych warunków zamieszkiwania — muszą stanowić przedmiot troski ludzi w rękach których spoczywa zarządzanie domami mieszkalnymi.

Podwyższone komorne korzystać się będzie obywatelom — i słusznie — ze zwiększonymi, pod adresem administracji domów, wymaganiami. Naturalnie, nie sposób oczekiwać, by zaraz zniknęły niemyte mieszkaniowe klatki schodowych szyby, by nie stały ani przez godzinę windy, nie brakowało nigdzie kawałeczka tynku, nie zdarzały się przepełnione śmietniki. Ale oczywiście jest chęć, że stopniowo od administracji tego właśnie lepszego stylu działania oczekiwane — i wymagane — się będzie.

PIOTR ŻYCKI

Ofiary decybeli¹⁾

Mieszkaniec w bloku, to obszerny temat do rozmyślań nad tzw. kulturą współżycia. Nowe budownictwo bowiem, oprócz niewielkiego metrażu zapewnia doskonałą akustykę. Nie chodzi mi tu jednak o kwestie podsłuchiwanie i wywleknięcia tych „podsłuchów” na forum klatki schodowej, czy podwórka. Bardziej interesują mnie warunki pracy i wypoczynku w „akustycznych” mieszkaniach.

Wszyscy, na własnym przykładzie wiemy, jak doniosłą rolę w życiu odgrywa wypoczynek. Spróbujcie jednak odpocząć, kiedy nad wami głośno gra radio, pod wami telewizor, obok kłocą się Kowalscy, a z podwórka dobiega ryk „Junaka”. Po kilku godzinach stać was będzie tylko na „wiązańki”. A przecież wielu ludzi pracuje nocą, często na stanowiskach wymagających uwagi i skupienia. Ci ludzie muszą iść do pracy wypoczęci a wypoczywają w dzień.

Twierdzenie, że do wszystkiego można się przyzwyczaić nie rozwiązuje problemu. Hałas, to nie tylko sprawa stosunków międzyludzkich, to także przyczyna poważnych chorób i zaburzeń zdrowotnych. Oto co mówi na ten temat medycyna: „Nieustanny hałas zakłóca spokój, utrudnia skupienie uwagi, rozprasza myśli, zaburza czynności wielu narządów ustroju, obniża wydajność i jakość pracy, przyspiesza i zwiększa zmęczenie, uniemożliwia wypoczynek i sen, tak niezbędny dla regeneracji siły i zdrowia człowieka...”. Wielu ludzi nie docenia hałasu jako czynnika powodującego schorzenia. Gdy są już pacjenciami przyczyn swych chorób doszukują się zupełnie gdzie indziej, tymczasem na podstawie badań przeprowadzonych na pacjentach narażonych na działanie hałasu stwierdzono, że takie zaburzenia, jak zawroty, bóle i szumy głowy, brak apetytu, uczucie „pełności” żołądka, nudności, wymioty, wzrost pobudliwości nerwowej, stany lekowe, wyczerpanie fizyczne i psychiczne, skłonności do kłótni, bezsenność, depresje itp. spowodowane są w znacznej mierze przez hałas.

Hałasowi przypisuje się także niepoślednią rolę we wzroście zachorowalności i śmiertelności w schorzeniach sercowo-naczyniowych, żołądkowych i żółciowych. Wprawdzie — jak pisze doc. A. Brodniewicz — stonien odczucia zakłóceń akustycznych u ludzi wykazuje różnice indywidualne, zależne od zmiennej wrażliwości osób, wieku, płci, zdrowia, chwilowego nastroju, nocy dnia, rodzaju pracy i wielu innych czynników, lecz mimo to, hałas stał się plagą, do której rozwiązania zabrano się nauka. Jednak i ona będzie bezradna, jeżeli sami nie będziemy umieli tak ułożyć

współżycia, by to tzw. piętno cywilizacji zredukować do minimum. Wiele osób niesłusznie sądzi, że hałas przesłania nas tylko na ulicach, czy w zakładach przemysłowych.

W czasie badań na terenie m. Warszawy naukowcy podzieliли hałas na trzy zasadnicze grupy: uliczny, wewnętrzny i podwórkowy. Do hałasu wewnątrzdomowego należą np. radio i telewizja u lokatorów, które zakłócają wypoczynek, sen i pracę umysłową 38 procentom ludności objętej badaniami ankietowymi (przeszło 600 osób); muzyka i śpiew 14 proc.; zabawy i krzyki dzieci — 48 proc. Hałas uliczny, to pojazdów zakłócające sen i pracę 72 proc. ludności; megafony uliczne — 9 proc., czy też ruch uliczny, na który ogół nie zwraca uwagi, a który zakłóca spokój 19 proc. ludzi wypełniających ankietę. W hałasie podwórkowym znów najgłośniejsze są dzieci, gdyż ich „działalność” zakłóca spokój 55 proc.; trzepanie dywanów — 29 proc., a nawet

szczękanie psów utrudnia pracę 16 proc. przebadanych.

To tylko niektóre dane obrazujące niszczycielską działalność hałasu. Bo hałas, to problem nie tylko jednostki. Problem hałasu jako zjawiska społecznego wybiega znacznie poza dziedzinę zdrowia publicznego, splatając się ściśle także z bezpieczeństwem w zakładach pracy i w ruchu ulicznym. Na skutki działania hałasu w jednakowym stopniu jesteśmy narażeni wszyscy. Warto więc chyba staropolskie „wolność Tomku w swoim domku”, zastąpić innym staropolskim — „nie czyn drugiemu, co tobie nie miłe”.

ROMUALD KOWALSKI

¹⁾ decybel — jednostka natężenia hałasu.

²⁾ praca doc. dr. A. Brodniewicz — „Cisza jako jeden z podstawowych czynników reakcji ustroju w świetle ankiet poznajskich i warszawskich”. Materiały Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

³⁾ ankietyzacja nazwana „poznajską” przeprowadzona przez dyrektora Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu prof. dr. J. Jankowiaka dotyczyła badań nad hałasem w uzdrowiskach, dlatego opieram się na ankietyzacji warszawskiej, która dotyczyła miasta Warszawy. (rk)

TELEWIZJA

Coś się wreszcie zaczyna ruszać w programie TV, mimo że do końca sezonu urlopowo-wakacyjnego jeszcze dwa bez mała tygodnie. Nie chodzi tutaj o pozycje atrakcyjne — te, na które się czeka i które się ogląda z przyjemnością — lecz o programy nie zawsze może efektowne, ale pożyteczne i mające do spełnienia poważną rolę społeczną: programy publicystyczne.

Na czoło wysuwa się tu poniedziałkowy pt. „Metanol równa się śmierć”, poświęcony tragedii ludzi (i ich rodzin!), którzy pili spirytus metylowy, skradziony w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych. Realizatorzy programu starali się odwzorzyć przebieg tragicznych w skutkach wydarzeń, dotrzeć do pozostałych przy życiu ofiar, przemówić do rozsądku i sumienia tych, którzy „mają okazję” spożywać alkohol niewiadomego pochodzenia lub — co gorsza — krążyć taki alkohol. Te godne uznania zamiary autorów nie w pełni znalazły odbicie na ekranie. Po obejrzeniu całości miało się wrażenie, że „Metanol równa się śmierć” mógłby być zrealizowany mocniej, surowszy, bardziej wstrząsający, a przy tym bez taniej sensacyjności. Mógł też znaleźć się na ekranach kilka dni wcześniej, a już w żadnym razie nie należało go nadawać o tak późnej porze, jeżeli miał spełnić swoje zadanie. Wszystkie te uwagi nie znaczą, że program był słaby. Każda jednak wyciągnąć wniosek: tak bardzo telewizyjnym tematom (trafiającym się przecież nie często) warto nadać końcowy szlif, pamiętając przy tym o aktualności materiału. Ta zaleca się np. sobotnia „Wieczorna rozmowa”, do której zaproszono najbardziej kompetentnych ludzi, mianowicie autorów odpowiedzialnych za ewentualne wątpliwości dotyczące podwyżki czynszów i związanych z tym dodatków do uposażeń. Nie wiem, czy wszyscy widzowie zwrócili uwagę na fakt, że rozmowa шла również w programie PR.

O ile mnie pamięć nie myli mieliśmy już takie przypadki. I to nie tylko z okazji sprawozdań sporowców, kiedy TV ratuje się pomocą reporterów radiowego, jak to było np. podczas meczu l.a. Polska — USA. Niektórzy nawet mieli do B. Tomaszewskiego pretensje, że mówił nie to, co się właśnie dzieje na stadionie. Ale nie zapominajmy, że Tomaszewski to sprawozdawca radiowy. I to znakomity.

COŚ SIĘ ZACZYNA

Spośród innych programów telewizyjnych wybierzmy dwie: jedną ze Szczecina („Morze kradnie ład”); drugą z Wrocławia („Gdzieś na krańcu Polski” z cyklu „Portrety Ziemi Zachodniej”). Tak się składa, że oba programy pochodzą z ośrodków terenowych i to z ośrodków zachodnich. Starsza i bardziej doświadczona redakcja wrocławska przygotowała program poświęcony uroczystościom z okazji 100-lecia powstania państwa polskiego. Autorom udało się nie tylko pokazać miasteczko i jego mieszkańców, ale także dotrzeć do atmosfery Międzyzlesia, do lokalnego patriotyzmu starych i młodych. Zadumać trzeba się było nad tym, co to właściwie jest prowincja i gdzie się ona zaczyna, a gdzie się kończy. Niekoniecznie bowiem miasteczko, leżące gdzieś nad granicą, musi być prowincją. Przynajmniej takie jest odnośne wrażenie, oglądając obrazki z życia miasta i słuchając komentarza o ambiencji planach władz miejskich. Całość oparto na filmie, co na pewno wpłynęło na atrakcyjność programu.

Mniej atrakcyjna, choć potrzebna i pożyteczna, była pozycja ze Szczecina pt. „Morze kradnie ład” i to nie tylko dlatego, że filmy przepłakano rozmową ze studia. Zaproszeni tu specjaliści z dziedziny ochrony ładu przed atakami zachłannego morza zbył fachowo mówili o sprawach, które przecież powinny zainteresować każdego, zwłaszcza że niektórzy z nas mają jako wczasowicze trochę na sumieniu niszczenie umocnień brzegowych.

Nasze rodzime widowiska rozrywkowe nadal są nie najlepszym, chociaż właśnie w okresie wakacyjnym powinny być możliwie najlepiej i najczęściej reprezentowane. Prawie na płasz się zbierało słuchać w sobotę „Wakacyjnych rytmów”. Z piosenek żadna nie wpadała w ucho z wyjątkiem może tych, które śpiewał Szczepanik. Tylko dlaczego reżyser dopuścił do tego, że ten popularny piosenkarz nie bardzo wiedział co przed kamerą robić? Dlaczego dopuścił, że z kolei telewizyjnie nie wiedzieli, po co na początku dłuno i nudnie ktoś parodiował Wicherka i po co przeplatano piosenki wstawkami filmowymi, które miały być dowcipne. Śmiałości się z tego?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TOWARZYSTWO
KRZEWIANIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
Oddział Wojewódzki w Poznaniu,
ul. Lampego nr 7, telefon 554-45
organizuje od września br.
ROZNE KURSY
młodzieżowe dla absolwentów szkół pod-
stawowych, które nie zostały przyjęte
do szkół średnich lub zawodowych.
Zajęcia na kursach odbywają się codziennie.
Program kursu obejmuje naukę języka pol-
skiego i matematykę a ponadto krótkie i życie,
gotowanie i pieczenie, higienę. • Uczestniczą
zamiejscowe korzystają ze szkolnych zniżek
kolejowych. • Informacji udziela i zapisy
przyjmuje Sekretariat od godziny 8-19. K563g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa
Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, tele-
fon 642-16, 628-75 i 644-38 — zatrudni zaraz 20 MU-
LARZY, wzm. POMOC MURARZY. Roboty prowa-
dzone na budowie Kombinatu PGR Konarskiej, pow.
Poznań. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego
pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Dzia-
ła Zatrudnienia. K524g

Poznańska Wytwórnia Win — zatrudni zaraz: KIE-
ROWNIKA ODDZIAŁU PIWNIC. Wymagane kwalifi-
kacje: wykształcenie wyższe lub średnie, rolni-
ko-spożywcze oraz 3-5 lat praktyki w przemyśle fer-
mentacyjnym. Warunki do uzgodnienia w Dziale
Kadr — Poznań, ul. Grochowe Łąki 6, tel. 503-96. K5914

Praca

Ucznia w zawodzie instal-
acji elektrycznej, powy-
żej lat 16 — przyjmę. Ja-
kowski 25. 4459g

Potrzebny oborowy na
średnie gospodarstwo, mieszkanie
zapewnione. Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5490g

Pomoc domowa emeryt-
ki przyjmę zaraz. Zgło-
szenia: Kozowa, Poznań,
Majewskiego 21 m. 9, godz.
12-14. 5427g

Malarzy oraz uczniów —
przyjmę. Zgłoszenia: 7
reno, ul. Armii Czerwonej
26. 5456g

Pomoc domowa potrzeba-
na do lekarza. Zgłosze-
nia: Klinika Polonizacji,
Polska 33. 4891g

Uczeń na instalatorstwo
sanitarne i ogrzewania —
potrzebny. Poznań, ul.
Majewskiego 46 m. 12, godz.
16-18. 5093g

Tokarza i ucznia przyjmę
Warsztat Mechaniczny —
ul. Nad Wierzbakom 18. 5199g

Piekarni potrzebny. Armii
Czerwonej 9 m. 7a —
Głębowski, podwórko le-
we. 5303g

Fryzjerka poszukuje po-
mocy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5478g

Ugrodnika, małżeństwo
samotne — zatrudnię na
sali. Zgłoszenia: Stasiń-
ski, Warszawa, Chocim-
ska 35 m. 6. 4987g

Ucznia do warsztatu ślu-
sarskiego przyjmę. Tel.
541-25. 5013g

Wolnicza rolnik, kwalifi-
kowaną siłą, potrzebną do
samodzielnego 15 ha
gospodarstwa. Dobre wy-
nagrodzenie, utrzymanie.
Zgłoszenia: Północna, ul.
Kaczyńska, Zak. tel. 5032g

Pracownia jednoosobowa
okolicznościowa poszu-
kuje gospod. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5087g

Pomoc domowa docho-
dząca, starsza uczciwa pa-
ni potrzebna. „Radiore-
mont”. Wielka 17. 5095g

Samotnego pracownika fi-
zycznego do gospodarstwa
i hodowli lisów przyjmę.
Zgłoszenia: Północna, ul.
Obronników 50, poczta Po-
znań. 5103g

Fryzjerka damska samota-
na przyjmie pracę, może
być na prowincji. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5106g

Kulturalna pani do pół-
rocznego dziecka i drob-
nych prac domowych
przyjmę. Oferty z adre-
sem — Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5121g

W dniu 17 sierpnia 1963 r. zmarła nasza naj-
droższa żona, mamusia i siostra, śp.
Bronisława Cieślińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają
MAŁA, Córka i RODZINA
Poznań, ul. Czarniejska 9. 5463g

Dnia 18 sierpnia br. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona św. Sakramenta-
mi, śp.
Halina Antonina Łukomska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Blu-
saczowej 7, na Dębie,
o czym zawiadamiają
SIOSTRY ELŻBIETANKI
Poznań, ul. Łukowa 4.

W SIERPNIU dodatkowo
116 CENNYCH NAGRÓD
w „Koziołkach”
Główna wygrana samochód „SYRENA”.

Przetargi

**Pomorskie Zakłady Tworzyw Sztucznych w Wą-
brzeźnie, ul. Dąbrowskiego nr 2, tel. 160 — ogłaszają**
**PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAL-
NEGO WIERTARKI JEDNOWRZECIONOWEJ typ**
OK-40. Termin wykonania robót od 10. IX. do 13. X.
1965 r. Oferty z podaniem wartości kosztorysowej
należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia
31. VIII. 1965 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi
w dniu 1 września br. o godz. 10 w biurze Głównego
Mechanika. W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Za-
strzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub
unięcia przetargu bez podania przyczyn. Bliż-
szych informacji udziela Dział Głównego Mecha-
nika. K5913

**Sprzedam 12 zbiorników solankowych do chłodni, sztu-
ka 500 zł. Oglądać: Poznań, ul. Małopolskiej
nr 5, od godz. 16-18. 4991g**

**Sprzedam okazjnie mod-
ny wózek dziecięcy. Plac Bernardyński 2 m.
5. Codziennie od godz. 16-18. 4981g**

**Sprzedam okazjnie ja-
danie dębowa i szafa 3-drzwiowa. Szamarskiego 5 m. 53. 5006g**

**Sprzedam skuter Lam-
bretta 150 ml. Poznań, ul. Inżynierska 7 m. 1 od
godz. 16-19. 5015g**

**Sprzedam szafę chłodni-
czą 1200 l komplet. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5035g**

**Gabinet gdański w do-
brym stanie, tania sprze-
dka 5 m. 1. 5076g**

**Skuter „Osa 150”, stan
dobry sprzedam. Ostat-
nia 3 m. 1. 5072g**

**Młode foksteriery białe-
czarne ostrowłose, drzwi
pokojowe, łóżka żelazne i
drewniane, biały, brame-
no do stoły, okna do
altan, kantówki, sprze-
dka. Poznań, ul. Szcze-
śna 6. 5074g**

**Pszczółki sprzedam z ula-
mi i bez uli. Kancelarska
23. Osiedle Grunwaldz-
kie. 5075g**

**Okazjnie sprzedam „Pan-
nonie”. Gwardii Ludo-
wej 50 m. 7. 5112g**

**Fryzjerka damska samota-
na przyjmie pracę, może
być na prowincji. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5106g**

**Sprzedam nowoczesną
spacerówkę w dobrym
stanie. Poznań, Konfede-
racksa barak 1. 5126g**

**Wózek dziecięcy nowo-
czesny sprzedam. Słow-
ackiego 24 m. 5. 5129g**

**„Pannonie” — spiesznie
sprzedam w bardzo do-
brym stanie. Poznań, ul.
Rajczaka 47 m. 23, go-
dzina 16-18. 5136g**

**Akordeon „Weltmeister”
120-basowy — okazjnie
sprzedam. Poznań, Szar-
marzewskiego 47 m. 2. 5154g**

**Pokoju na okres 1 roku
poszukuje pracującą mał-
żeństwo (członkowie spo-
dzielni). Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 5157m**

**Pokoju na okres 1 roku
poszukuje pracującą mał-
żeństwo (członkowie spo-
dzielni). Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 5157m**

**Gnieźno! 2 pokoje z przy-
należnościami, c. o. za-
mienie na podobne w Po-
znaniu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4939g**

**Pokoju w Puszczykowie
odstąpię na dłuższy o-
kres. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4954g**

**Kupię zakład fryzjerski
lub lokal nadający się.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5021g**

**Pokoju w Bydgoszczy, bal-
kon, c. o., zamienie na
pokoju w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4959g**

**Nauczycielka poszukuje
od września pokoju w Po-
znaniu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4909g**

**Małżeństwo po studiach
bez stałego zameldowa-
nia w Poznaniu poszu-
kuje pokoju od września.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4916g**

**Zamienie 3 1/2 pokoju z
kuchnią, łazienką — ul.
Engla, na 2 mieszkani-
ach, jednonożowe, nowe bu-
dowlstwo. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4913m**

**Młode małżeństwo poszu-
kuje mieszkanie w okoli-
cy Mesina, Luboń.
Warunki do omówienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4917g**

**Pracująca, studiująca
(członek spółdzielni) po-
szukuje cichego pokoju
(c. o.) przy kulturalnej
rodzinie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4900m**

**Pan pracujący poszukuje
pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4904m**

Tylko do 31 sierpnia br.
DWULETNI GWARANCJA
na telewizory produkcji krajowej
Kto zakupi w okresie od 9 do 31 sierpnia br.
telewizor produkcji krajowej w sklepach
Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych
otrzyma dodatkową 12-miesięczną gwarancję
ORS ułatwi zakup na raty
K-5687

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU
ogłaszają
PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż niżej wyszczególnionych maszyn i urządzeń:

Lp.	Nazwa obiektu	Numer inwent.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1	Przeciagarka	Hb1-29118	siła 12,5 t — uciąg śruba pociągowa, wykonana w HCP	42.443,—
2	Strugarka podłużna bram.	Hp3-29018	stół 1400x4500 mm, f-my „Billeter”	104.650,—
3	Nożyce do cięcia papieru na paski	Nb-31108	napęd mechaniczny	3.300,—
4	Ostrzarka do noży	On-31518	tarcza szlif. φ 250 mm, firmy „Schiess”	7.388,—
5	Ostrzarka do noży	On-31547	tarcza szlif. φ 250 mm, firmy „Krusche”	8.550,—
6	Bęben do czyszczenia drobnych detali	Hb0-37485	średnica bębna 760 mm	6.731,—
7	Wiertarka do drewna	Dw-28632	wręczono poziome	2.850,—
8	Podnośnik wagonowy	22111	system Backera, udźwieg 2 t	2.476,—
9	Wciągarka ręczna-linowa	23211	udźwieg 1 t	1.208,—
10	Waga analityczna	70036	możliwość 0,2 kg	1.091,—
11	Waga laborat. szalkowa	70065	możliwość 1 kg	408,—
12	Waga laborat. szalkowa	70057	możliwość 3 kg	632,—
13	Automat tokarski	Aw2-25060	6-wrzec. pręty do φ 50 mm, brak podajnika	63.480,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godz. od 7-14 w soboty do godziny 12. Przetarg odbędzie się dnia 3 września 1965 r. o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa (budynek administracyjny pokój nr 149). Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu wzięć udział mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu). Zakłady HCP zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu, bez podania przyczyn. K5824

Lokal śródmieście, ca 120 m², na cichy przemysł, warsztat, magazyn, do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5474g.

**Zamienie kawalerkę w Ziel. Górze — kwateryn-
kowe — nowe budowl-
wo na mieszkanie w Po-
znaniu. Wiadomość: Ma-
tyśka, Jarochowskiego 68
m. 5. 5099g**

**Oddam w dzierżawę gara-
ż kolo Gospody Targow-
wej. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 5113g.**

Lekarz szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5120g

**Chłopca, pierwszej klasy
technikum przyjmę na
wspólny pokój (blisko)
Gąsiorowskich 10 m. 15.
4925g**

**Studium wieczorowe po-
szukuje pokoju w okoli-
cy Rynku Wileckiego —
pl. Wiosny Ludów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5137g**

**Kawalerka — poszukuje
niekierującą pokoj-
koju. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4786m**

**Dla siostry uczennicy tech-
nikum poszukuje po-
kój sułkatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4915m**

**Samotny magister, czło-
nek spółdzielni poszu-
kuje pokoju na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4924m**

**Bezdzietne małżeństwo
(członkowie spółdzielni)
poszukuje pokoju na 2
lat. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4985m**

**Odstąpię lokal warsztat-
owy 2-izbowy 33 m² (sila, woda, gaz). Ul. Gar-
bary. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4977g**

**Przyjmę na pokój 3 uc-
niów lub pracujących.
Luboń 1, Stalingradzka
nr 32. 4880g**

**Panię na pokój przy-
mę. Poznań, Stawna 8
m. 2. 4885g**

**Młode małżeństwo bez-
dzietne poszukuje poko-
ju na okres 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4889m**

**Pracująca, studiująca
(członek spółdzielni) po-
szukuje cichego pokoju
(c. o.) przy kulturalnej
rodzinie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla 4900m**

**Pan pracujący poszukuje
pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4904m**

**Dom jednorodzinny pod
Wieżnią z ogrodem, no-
wowybudowany, mieszka-
nie wolne. Jan Antko-
wiak. Psary Polskie 52,
pow. Września. 5351g**

**Sprzedam 3 ha ziemi,
kurnik, mieszkanie,
elektryfikowane, z po-
wodu wyjazdu — cena
90.000 zł, względnie za-
mienie na samochód. 12
ha, budynki maszynowe,
elektryfikowane — 250
tys. zł. Wiadomość: He-
lena Michałowska, Smie-
lenko, poczta Lednoga-
row. Gnieźno. 5352g**

W dniu 17 sierpnia zmarł nagle mój ukochany
małż, nasz troskliwy ojciec, teść i niezapom-
niany dziadek
Józef Janyga
emeryt, prac. PKP,
lat 79.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 sierp-
nia br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.
W głębokim żalu pograżone
ŻONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA
Poznań, ul. Grudzińska 82 m. 5,
Londyn, Gdynia, Opalenica. 5460g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 16.16 Muzyka rozryw-
kowa; 16.35 Przegr. młod. „Gdzieś w gromadzie”;
17.05 Konc. Zyczeń; 17.40 „Młynarz” — odc. 1
pow. M. Promińskiego; 18.05 Aud. Red. Ekonom.;
18.20 Konc. dnia; 20.35 Słuchowisko T. Kudłińskiego
— „Galateja, czyli róża jerychońska”; 21.35 Mu-
zyka kameralna; 22.10 Aud. poet. — z poezji L.
Szenwala; 22.30 Muzyka; 22.55 „Pięć minut o wy-
chośnię”; 23.15 Gra Eugeniusz Mogilewski.
WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.05 Muzyka; 8.35 Felieton T. Zi-
meckiego; 8.45 Utwory fortepianowe Roberta Schu-
manna; 9.05 Koncert; 9.50 Publicystyka między-
narodowa; 10.05 Koncert Orkiestry Fety pod dyr.
Henryka Bejmickiego; 10.30 „Ludzie, detekty, reflek-
sje” — fragm. wspomnień T. Kufli i M. Róg-
Swiostka; 11 Polska muzyka symfoniczna; 12.45 „O
zdrowie człowieka”; 13 Gra zespołu klarnetistów;
13.20 „Pisarz i książka”; — aud. o twórczości T.
Parnickiego; 14.35 Publicystyka zagraniczna; 14.45
„Błękitna sztafeta”; 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Wa-
kacje z tańcem i piosenką”; 16.25 Muzyka po pra-
cy; 16.55 Aktualności ekonomiczne; 18.10 Śpiewa
Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego u-
rzedzającego; 18.30 Reportaż wakacyjny z obozu
harcerskiego; 18.45 Wielkopolskie aktualności tu-
rystyczne; 18.50 Trzej komuniści — aud. Zb. Szezy-
giewskiego; 19.05 Muzyka i aktualności; 20 Koncert
symfoniczny z nagrań Orkiestry PR w Krakowie;
21.40 „Miłość nie jedno ma imię”; — „Problem do-
mowy” — opowiadania Carson Mc Gullers; 22.10
Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu H. Swol-
kiewicza; 23.10 Muzyka taneczna.
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05,
16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 17.35 Program dnia; 17.40 — 22 lek-
cja jęz. ang.; 18.05 „Tramp” — magazyn turystycz-
no-krajoznawczy; 18.25 „Lekcja historii” — film
krótkomet. węg.; 18.45 „Chopin 65” — V reportaż
filmowy; 19.25 Wszelchnia TV; 19.50 Dobranoc
i dziennik TV; 20.20 „Wspomnienia, wspomnienia”
— film krótkomet. bulg.; 20.35 „Agata przestała
mordować” — film fab. prod. NRF (od lat 16);
22.15 Sasiadka wizyta; 22.40 Dziennik TV.
Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76 z-ca red. naczelnej 657-18; sekretarz redakcji 48-85; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-5

Chętni do żniw

Na apel Wojewódzkiej Komisji OHP, ZMS i ZMW adresowany do nowo przyjętych na I rok studiów, zgłosiło się do prac żniwnych 14 członków ZMW i 36 członków ZMS. Ponadto napływają wciąż meldunki o włączeniu się do akcji żniwnej grup młodzieżowych i kół ZMW w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Tak np. 30 osób z koła ZMW w Kłodnie (powiat Leszno) codziennie pracuje w miejscowym PGR. Członkowie Koła ZMW w Popowie Wonięskim w tym samym powiecie pomagali miejscowemu kółku rolniczemu w zestawieniu w kopy żyta na obszarze 20 ha. Trzy dni przepracowało w PGR Drzewekowo 22 członków szkolnego koła ZMW z tej miejscowości.

Ponadto, jak donosi nasz korespondent Zbigniew Józefowski z Leszna, na szczególne wyróżnienie zasługują grupy żniwne ZMW: z Sulejowa, Lasotek, Górki Duchownej, Gronówka, Dąbca, Luboni, Małego Dworu i Piotrowic. Zarząd Gromadzki ZMW w Rydzynie zorganizował 6 brygad żniwnych.

Ostatniej soboty i niedzieli młodzież pomagała społecznie w zwózce zboża, jak np. członkowie kół ZMW z Krzycka Wielkiego i Krzycka Małego w powiecie leszczyńskim, z Trzcinie, Skrzynek i Pączkowa w powiecie poznańskim, z Wólki w powiecie śremskim, Białej zyma w powiecie czarnkowskim, Boruży Kościelnej w powiecie nowotomyskim, Orzechowa w powiecie międzychodzkiem. (emp)

odpowiadamy

Petronela ze Srody. Prosimy zgłosić się do Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek w Polsce, Poznań, ul. Chelmońskiego nr 7. Ono organizuje kursy, o które Pani pyta.

Czynsze • dodatki • wyjaśnienia

STEFAN OLSZYŃSKI Z UL. GŁOGOWSKIEJ W POZNANIU — pyta, czy ojciec jego, rencista, otrzyma dodatek mieszkaniowy, gdy on wyprowadzi się z mieszkania, zajmowanego obecnie razem z ojcem?

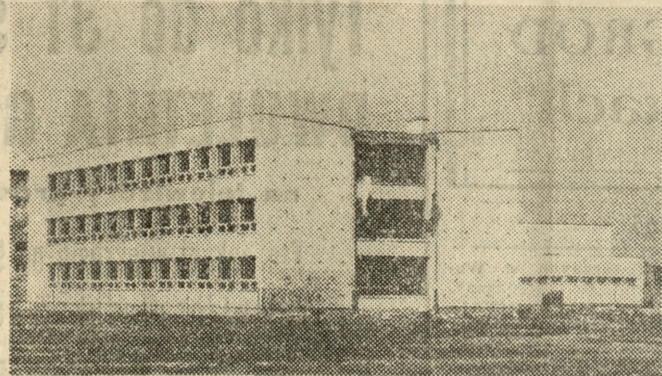
— Z chwilą gdy Pan opuści lokal zajmowany wspólnie z ojcem, prawo otrzymania dodatku mieszkaniowego przejdzie na niego, gdyż pozostanie on jedynym najemcą lokalu.

REGINA HAŁAS, POZNAŃ, UL. JEŻYCKA — pisze, że jest na utrzymaniu matki, nie pracuje z uwagi na lekaarskie oświadczenie o niezdolności do pracy. Pyta zatem, czy będzie musiała płacić podwyższony czynsz? Na zajmowany lokal ma przydział wydziału lokalowego i wydziału zdrowia.

— Niestety, nie opisała Pani swej sytuacji szczegółowo. Jeśli np. mieszka Pani u swej matki i ona jest najemcą mieszkania, przysługuje w tym przypadku opłata czynszu według tabeli nr 1. Jeśli w dodatku matka jest rencistką, przysługuje jej dodatek mieszkaniowy. Przeszkadza w takim przypadku nie jest fakt zamieszkiwania w budynku prywatnym. Być może mieszka Pani w lokalu, który został uznany jako pomieszczenie niemieszkalne. W tej sytuacji czynsz nie zostanie podwyższony. Jeśli mieszka Pani samotnie, a otrzymuje — jako niezdolna do pracy i chora — zasiłek z opieki społecznej, w przypadku podwyżki czynszu otrzyma Pani dodatek mieszkaniowy. Odpowiemy szczegółowiej na pytania, jeśli prześle nam Pani bardziej sprecyzowany opis swej sytuacji.

JÓZEF NIESPODZIANY, WAGROWIEC, UL. WYZWOLENIA — pyta czy łącznie z nowym czynszem trzeba będzie dodatkowo płacić tzw. świadczenia, m.in. dodatek za administrację, który obecnie jest pobierany przez administratora. Ten sam czytelnik pragnie również wiedzieć il będzie w przyszłości płacił za swój pokój, posiadający tylko oświetlenie elektryczne, ale pozbawiony innych urządzeń, czy otrzyma — jako inwalida — dodatek mieszkaniowy.

Nowa „tysiąclatka” w Gnieźnie



Na 1 września br. oddana zostanie do użytku w Gnieźnie [na Osiedlu Tysiąclecia] nowo wybudowana Szkoła Podstawowa nr 9 — pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego imienia Mieszka I. Szkoła posiada 16 izb szkolnych, 4 pracownie specjalistyczne: geograficzną, biologiczną, fizykochemiczną i zajęć praktycznych. Ponadto ma piękną salę gimnastyczną, świetlicę oraz własny gabinet lekarski. Koszt wyposażenia szkoły wyniósł 640 000 zł. Fot. — Janusz Chłosta.

Nim zadzwieczy szkolny dzwonek...

Około 13 tys. uczniów szkół podstawowych (w tym 1.600 z klas I) zasiądzie po wakacjach w ławach szkolnych powiatu krotoszyńskiego. Procesem ich nauczania i wychowania kierować będzie 351 nauczycieli, z których prawie połowa posiada ukończone wykształcenie wyższe lub półwyższe.

Rady narodowe — jako gospodarz placówek szkolnych włożyły w bieżącym roku (szczególnie w ostatnich dwóch miesiącach) wiele wysiłku w realizację planów remontowych. Wartość przeprowadzonych w tym czasie remontów bieżących wyraża się sumą 1.003.719 zł, a remontów kapitalnych szacuje się na sumę 1.351.838 zł. Szczególnie na silenie prac remontowych zanotowano m. in. w Benicach, Borzęcicach, Bułakowie, Dzielicach, Krotoszynie i Kobylinie — to jest w tych szkołach, które w roku przyszłym realizować będą 8-letni program nauczania.

Wiele prac remontowych w szkołach wykonano też dzięki bezinteresownej pomocy społecznej rodziców, np. w Lutogniewie wartość wykonanych prac przez rodziców szacuje się na 236 tys. zł. W czynach społecznych rozpoczęto rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 1 w Koźminie.

Równocześnie z przygotowaniem budynków szkolnych do 8-letniego procesu nauczania, dziesiątki klas otrzymało nowe wyposażenie, a pracownie przedmiotowe zaopatrzono w niezbędne pomoce naukowe. W ostatnich trzech latach zakupiono pomoce naukowe o łącznej wartości 1.600.000 zł.

Dalszej poprawie uległo też tu tegoroczne zaopatrzenie uczniów, w podręcznikach, co oczywiście nie wykluczyło prowadzonej od lat akcji wymiany używanych podręczników między zainteresowanymi uczniami mi poszczególnych klas.

W Zalesiu Małym z nowym rokiem szkolnym otworzy swoje podwoje nowe 8-izbowa szkoła podstawowa, wyposażona na m. in. w dwa gabinety zajęć praktyczno-technicznych. Poważnej rozbudowie uległ Krotoszyński Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, dzięki czemu ma się on wzbogacić o dalsze pracownie zajęć pozalekcyjnych. (ig)

Wakacje letnie wykorzystano do przeprowadzenia kapitalnych remontów budynków szkolnych. Dzięki temu w Bierzynie uzyskano 2 nowe izby lekcyjne i mieszkanie dla nauczyciela. Kapitalne remonty budynków szkolnych w Grzybowie i w Marzeninie są na ukończeniu. Planowo przebiegają prace remontowe internatu Liceum Ogólnokształcącego oraz przedszkoli we Wrześni, a także lokali dla biblioteki i świetlicy w Ratajach nad Wartą oraz historycznego budynku szkolnego, w którym w roku 1901 odbył się pamiętny Strajk Dzieci Wrzesińskich. Budynek ten przeznaczony jest na bibliotekę powiatową i muzeum regionalne.

Zaopatrzenie w podręczniki jest dostateczne. Jedynie brak „Fizyki” dla kl. VII. „Czytanie” dla kl. V i „Matematyki” oraz „Przyrody” dla kl. III. Dostawy pokrywają około 50 proc. zapotrzebowania. Dla mieszkańców wsi nadwarciańskich i miasteczka Miłosław i Pyzdry jest pewną niedogodnością, że jedynie księgarnia „Dom Książki” nr 431 we Wrześni realizuje talony wprowadzone przez nauczycieli. Szkoda, że nie można podręczników nabyć w sklepach Gminnych Spółdzielni.

(K. St.)

Obiecanka

Dobrze pamiętają mieszkańcy domu przy ulicy Ostrowskiej w Strzałkowie początek maja 1964 roku. Wtedy to po raz pierwszy dowiedzieli się z ust prezesa Spółdzielni Inwalidów „Przyjaźń”, że mieszczący się w tym samym budynku zakład spółdzielczy zaprzestanie nocnej pracy na hałasujących maszynach.

Niestety, prezes słowa nie dotrzymał. Mieszkańcy zwrócili się więc do Wydziału Przemysłu i Handlu Prezydium PRN w Słupcy. Już 25 maja otrzymali odpowiedź, w której zapewniono, że praca na maszynach będzie wykonywana tylko od godz. 6 do 22.

Obiecanka, a maszyny w dalszym ciągu pracowały nocą. Szukali więc pomocy mieszkańcy w Wydziale Przemysłu i Handlu Prezydium WRN w Poznaniu. I tu zapewniono, że praca będzie odbywać się tylko w godzinach dziennych.

Nic się nie zmieniło do dnia dzisiejszego. Na nic słowa prezesa, na nic zapewnienia Wydziałów Przemysłu i Handlu Prezydium PRN i WRN. Ktoś liczy, iż oszołomieni nocnym hałasem mieszkańcy przestaną interweniować i cierpliwie czekać będą na spełnienie obiecanki. (jk)

do redaktora

Represje bez uprzedzenia

Otrzymałmy charakterystyczny dla biurokratycznych praktyk niektórych instytucji list z Gminnej Spółdzielni w Babiaku. Drukujemy go w całości w nadziei, że nadzór w stosunku do kierownika Pasterunku Energetycznego w Kole władze zechcą zbadać opisaną sprawę i wyciągnąć stosowne wnioski (red.).

„W dniu 12 VIII 65 r. przyjechał specjalnie samochodem z Koła kierownik Pasterunku Energetycznego i odciał dopływ prądu do biur Gminnej Spółdzielni w Babiaku. Na pytanie z jakiej przyczyny to robi, odpowiedział, że za jakąś zaległość w kwocie 49 zł. Nie umiał natomiast podać ani nr licznika, ani nazwy punktu za który nie zapłacono. Gminna Spółdzielnia płaci za okres dwumiesięczny około 12 000 zł za prąd. Czy więc tak drobna ewentualna zaległość powinna być przyczyną odcięcia prądu do biur GS, która nawiasem mówiąc ma nadpłatę w kwocie 43,30 zł wg noty Zakładu Energetycznego w Koninie z dnia 22. 9. 64 r. dotąd nie uregulowaną.

Trzeba napiętnować stanowisko kierownika Pasterunku Energetycznego Koło, który za tak blachą i w dodatku nie udowodnioną zaległość od instytucji uposzcznionej ucieka się do tego rodzaju represji, jak odcięcie dopływu prądu. Zaznacza się, że prywatni użytkownicy — otrzymują wzwawanie, upomnienia w takich sprawach, a GS odcina się prąd bez uprzedzenia.

Gminna Spółdzielnia w obecnym okresie zniwymi ma największe nasilenie prac biurowych, związanych ze skupem zboża od rolników i zaopatrzeniem rolnictwa potrzebnymi rzeczami, a nie przeszkadzania jej w pracy. Odcięcie dopływu prądu uniemożliwia wykonywanie prac aparatu Gminnej Spółdzielni dla obsługi rolnictwa w czasie żniw i należy się dziwić wysoce niewłaściwemu, bezdusznemu postępkowi Kierownika Pasterunku Energetycznego, w stosunku do którego powinno się wyciągnąć konsekwencje.

Uważamy, że o ile istnieje jakaś należność od GS można ją windykować drogą inkasa bankowego bezakceptowanego, lub na drodze arbitrażowej.”

Jutro otwarcie Uniwersjady

Polskę reprezentuje 104 sportowców

W dniach 20—29 bm. odbędzie się w Budapeszcie Uniwersjada. W imprezie weźmie udział 40 państw. Najliczniejszą ekipę stanowią będzie ZSRR — 185 osób. USA będą reprezentowane przez 70 osób, przeważnie lekkoatletów i pływaków.

Największe zainteresowanie wzbudzają konkurencje lekkoatletyczne — najliczniej obsłane oraz pływanie, które na Węgrzech jest dyscypliną bardzo chętnie i masowo uprawianą.

Z Polski ostatecznie do stolicy Węgier wyjadzie 104 zawodników i zawodniczek, którym towarzyszyć będzie 28 trenerów, działaczy i sędziów. Największą grupę stanowią lekkoatleci. Asami autotematów zespołu kobiecego są: rekordzistka świata Irena Kirszenstein, Mirosława Salacińska, oszczepniczki: Tarkowska i Krawiec oraz płotkarka Straszynska.

W konkurencjach męskich nie zwykle ciekawie zapowiada się start sprinterów. W skład ekipy wchodzi bowiem najsilniejszy sprinter polski — Mianik, Dudziak (o ile wyleczy kontuzję), Romanowski i Anielak. Poza tym w ekipie znajdują się m. in. 400-metrowcy: Filipiuk i Lipiński, średniodystansowiec Wójcik, długodystansowiec Leszek Boguszewicz, skoczkowie wżwyz Czernik i Maciejewski, tyczkarze Osinski i Butcher oraz oszczepnicy Głogowski i Nikliuk.

W zespole koszykówki mężczyzn, opartym na ligowych klubach akademickich, wystąpią m. in. olimpijczyca Blauth, Perka oraz jedyny zawodnik spoza AZS — Mieczysław Łopata.

Czy Kegel pojedzie do San Sebastian?

Zadecyduje o tym niewątpliwie wyścig o górskie mistrzostwo Polski, który odbędzie się 23 bm. w Zakopanem. Po tym wyścigu ustalony zostanie ostateczny skład naszej reprezentacji na kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w San Sebastian (Hiszpania).

Nasza ekipa szosowców składać się będzie z drużyny i dwóch indywidualnych zawodników. PZKol. przewiduje, że żaden z kolarzy nie będzie startować w obu wyścigach. Postanowiono również poważnie odmłodnić naszą reprezentację. Wstępnie przewiduje się, że w skład drużyny wejdą Zieliński, Kegel, Jarema i Szpitalny. Skład ten może zmienić się po wyścigu zakopiańskim, gdyż kandydaturą do niego jeszcze Janiak i Magiera. W wyścigu indywidualnym na mistrzostwach świata reprezentować nas będzie dwóch kolarzy z czwórki: Kudra, Forma, Zadrożny i Staroń.

Wszyscy kolarze przebywają na grupowaniu w Stargardzie Szczecińskim.

Wspomniana wyżej czwórka kandydatów do zespołu narodowego na mistrzostwa świata startowała przed kilku dniami w drugowym wyścigu w Bukareszcie zdobywając pierwsze miejsce. A w następnej konkurencji zawodów o Puchar Bukaresztu w indywidualnym wyścigu szosowym na trasie Brasov — Sigi (180 km) para Zieliński i Kegel uplasowała się za dwójką Holendrów: Holstem i Bengelstem. (d)

Za wygrany mecz wyższa premia

Nowy model ekonomiczny wprowadzany w Czechosłowacji objął wszystkie dziedziny życia, w tym również sport. Piłkarze reprezentujący najbardziej dochodową dyscyplinę będą więc mieli nowe, zmienione warunki premiowania. Wysokość premii uzależniona jest od wyników na boisku oraz dochodów klubu. Im lepsze wyniki, tym większe zainteresowanie publiczności a więc większe wpływy i premie. Ten system nagradzania jest niewątpliwie dopięciem do uzyskiwania jak najlepszych rezultatów a każdy piłkarz jest materialnie zainteresowany w zwycięstwie zespołu. Jak wynika z nowych stawek, piłkarze drużyn ligowych poza normalnymi poborami z racji wykonywanego zawodu otrzymywać będą dodatkowe za grę w piłkę nożną w wysokości 4 000 do 5 000 koron. Podniesione zostały także ceny biletów wstępu na mecze piłkarskie. (b)

Sparta Winiary w klasie B

Na podstawie nowych tabel podokregu rozgrywkowego w Ostrowie mistrzem grupy II w klasie C została drużyna KS Sparta Winiary (Kalisz) i walczyć będzie w sezonie jesienno-wiosennym o mistrzostwo klubów w klasie B grupie II. (x)

W 19-osobowej grupie szermierzy znajdują się m. in. floreciści Cyerman, Elsner i Sobierajski, floreciści Lisewski i Kunze, szpadzista Gonsior oraz szabliści Zakrzewski, Pręgowski i Kopczyński. (PAP-x)

Turyści motorowi startują do Wrześni

Z okazji „Dni Wrześni” odbędzie się w tym mieście okręgowa eliminacja turystycznych motorowych mistrzostw Polski organizowana przez Klub Motorowy Start Września na zlecenie Komisji Turystyki PZM w Poznaniu. 4 września od godz. 10 do 16 czynne będą dwa punkty startowe w Gnieźnie i Jarocinie. Przez jeden z nich musi przejechać każdy uczestnik eliminacji. Następnego dnia w godzinach przedpołudniowych odbędzie się we Wrześni próba sprawnościowe objęte regulaminem mistrzostw Polski.

Zgłoszenia uczestników przyjmują Klub Motorowy Start Września ul. Obrońców Stalingradu nr 11, skrytka pocztowa nr 15, do dnia 25 sierpnia. Bliższymi informacjami dysponują wszystkie kluby motorowe na terenie naszego województwa oraz okręgi PZM w innych województwach. (d)

Puchar świata w siatkówce

W dniach 12—19 września odbędzie się w Polsce największa w tym roku impreza na świecie w piłce siatkowej — turniej o Puchar Świata. Startować w nim będzie cała czołówka światowa w siatkówce męczyzn. Przygotowania organizacyjne do tej imprezy są już na ukończeniu. Znaną są również wyniki losowania, które odbyło się w Paryżu. (PAP)

Tenisisci Hiszpanii prowadzą

Tenisisci Hiszpanii prowadzą 10 z reprezentacją USA w rozgrywanym w Barcelonie międzystrefowym meczu o Puchar Davisa. Juan Gisbert pokonał Denisa Ralston — 3:6, 8:6, 6:1, 6:3, natomiast Manuel Santana zwyciężył Franka Froeltinga — 6:1 6:4, 6:4. (PAP)

każdego

● Belgijski długodystansowiec Gaston Roelants podczas zawodów w Louvain przebiegł 3000 m w czasie 7:48,6. Jest to drugi wynik w historii lekkiej atletyki, gorszy o 2,6 sek. od rekordu świata, ustanowionego niedawno przez Hermanna.

● 28 i 29 odbędą się na Jeziorze Maltańskim kajakowe mistrzostwa Polski seniorów, które zapowiadają masowy start naszych reprezentantów.

● Eliminacyjne spotkanie piłkarzy o mistrzostwo świata drugiej grupy południowoamerykańskiej między Chile i Ekwadorem zakończyło się wynikiem 2:2.

DYŻURY
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUŚIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko w terenie m. Poznania: wypadki i liczne i w miejscach publ. tel. 68; nagłe zachorowania w domu: 541-44 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR (ul. Kościuszki 103) tel. 566-66.
APTEKI: Marcinkowskiego 11 — czynna całą dobę; DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

SIERPIEŃ 19 — czwartek
Juliusza, Bolesława
Słońce: 4.40—19.11

TEATRY
W POZNANIU
MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy”. — Pozostałe teatry nieczynne.

KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Dziennik panny służącej”; CZARNKÓW: „Słodkie życie”; „Hasło — Odwaga”; GNIE

ZNO — Lech: „Ape Regina”; Polonia: „Lemoniadowy Joe”; GOSTYN: „Cate złoto świata”; JAROCIN — Echo: „Starczy na chmie lu”; Cristal: „Via Margutta”; KALISZ — Kosmos: „8 1/2”; Oaza: „Denuncjacja”; Syrena: „Trzydzieści lat śmiechu”; „Dwa złote colty”; Stylowe: „Królowa Krystyna”; KEPEO: „Pusty kurs”; „Rzut karny”; KŁODAWA: „Kapo”; „Ofelia”; KOŁO: „Żywi i martwi” (I i II s.); KONIN — Energetyk: „Barwy walki”; Górniki: „Ptaki”; KOŚCIAN: „Niedziele w Avray”; KROTOSZYN: „Hasło — Odwaga”; LESZNO: „Hud, 3 syn farmera”; MIEJDZUCHÓD: „W 80 dni dookoła świata”; NOWY TOMYSL: „Ka

siaż”; „Skazani na mecz”; OBORNKI: „7 narzeczonych dla 7 braci”; OSTRZESZÓW: „Spojrzenie z okna”; „Zalotnik”; OSTROW — Roma: „Znowu Max Linder”; — Słońce: „Ściśle tajne”; PŁA — Iskra: „Obrońca z urzędu”; Korla: „Jest taki chłopak”; PLESZEW: „Królowa Krystyna”; „Pan i astrolog”; RAWICZ: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; ŚLUPCA: „Pamiętnik lady Machbeth”; „Samolot odlatał o 9-tej”; SREM: „Trzynastego noć”; ŚRODA: „Billy klamek”; „Zona moana”; SZAMOTULY: „Mitość jednej nocy”; TRZCIANKA: „Pechowiec na preri”; TUREK: „Lek”; WĄCROWIEC: „Foto-Haber”; WOL-

SZTYN: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”, WRZESNIA: „Olbrym”.

MUZEA
NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15; (RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 11—15.

WYSTAWY
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewiczńskiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10—22.
MUZEUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczkach”, g. 10—18.